Nr 70b. Dnia 11 marca. Czwartek. Dnia 27 lutego (11 marca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro odbędą się pierwsze nabożeństwa pasyjne w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim); kazanie mieć będzie Jks. Wierzbicki, rektor tegoż kościoła i

św. Anny (po-bernardyńskim); kazanie mieć będzie Jks. Siewierski, rektor miejscowy;

w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) jutro i co piątek będzie rozważanie stacyj męki Zbawiciela, a nabożeństwo pasyjne odbywać się będzie w każdą niedzielę.

— Jutro i w każdy piątek Wielkiego postu w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej i pół zrana msza św., z wystawieniem w relikwiarzu cząstki drzewa Krzyża św.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki obradował wczoraj nad wnioskiem dep. Windthorsta, który żąda uwolnienia posłów od obowiązku stawania przed sędzią śledczym w roli świadków, z powodu mów wygłoszonych w parlamencie i czynności wypływających z mandatu poselskiego. Wniosek ten wywołany został przez „odkrycia”, uczynione niedawno w parlamencie przez deputowanego z centrum p. Schalschę, który podczas rozpraw nad rezolucją bimetalistyczną oświadczył, iż wedle najdokładniejszych informacyj, jakie posiada, dwie wielkie firmy bankierskie w Niemczech dopuszczają się przeniewierstwa wobec państwa, zakupując w Szwajcarji srebro, bijąc z nich talary i puszczając je w obieg w kraju.

Pan Schalscha wezwanym został przez sędziego śledczego, aby złożył bliższe objaśnienia co do odkrytego faktu przeniewierstwa, odmówił wszakże świadectwa, za co zyskał ogólny poklask w łonie stronnictwa. Oparł on się na artykule 30-ym konstytucji państwa, który powiada: „Żaden członek parlamentu nie może być w jakimkolwiek czasie z powodu głosowania swego lub uczynionych podczas wykonywania mandatu zeznań sądownie lub policyjnie ściganym, ani też w jakikolwiek sposób po za parlamentem do odpowiedzialności pociągniętym.” Nawet *National Zeitung* twierdzi, że gdyby zakaz „pociągania do odpowiedzialności“ nie wzbraniał wzywania posłów przed sędziego śledczego w roli świadków z powodu treści mów wygłoszonych w izbie parlamentarnej, natenczas zastrzeżona dla posłów swoboda głosu w parlamencie byłaby prostem złudzeniem. W tym duchu postawił p. Windthorst wniosek, przeciw któremu oświadczył się wczoraj, acz połowicznie i tymczasowo, minister Boetticher.

Stronnictwa monarchiczne we Francji wysoce uradowane są z odrzucenia przez izbę wniosków o wydaleniu książąt krwi. Paweł de Cassagnac woła tryumfująco w *L'Autorité*, nowym swoim organie: „Książęta zostają w kraju; mamy przed sobą tylko platoniczny porządek dzienny, z którego śmiejemy się i wobec którego rząd jest bezsilnym”. Natomiast *République française* rzuca uzasadnione pytanie, dlaczego rząd kokietuje z wytrwałem zaparciem się godności własnej pana Clémenceau, który nie opuszcza żadnej okazji wyrażenia rządowi pogardy? Wiadomo, że p. Clémenceau na czele swojej grupy głosował przeciw rezolucji, wyrażającej zaufanie w energję i czujność rządu, a za wnioskami banicyjnemi.

Wiadomość, że p. Gladstone wypracował już projekt irlandzkiego *home-rule*'u, sprawdza się. Projekt wszakże trzymanym był aż dotąd w głębokiej tajemnicy; ministrowie dowiedzieli się o nim dopiero z komunikatu stowarzyszenia prasy londyńskiej. Nawet sekretarz stanu dla spraw irlandzkich, p. John Morley, nie był przypuszczonym do redakcji projektu; podobno tylko p. Robert Hamilton, stały sekretarz wicekróla irlandzkiego, pracował nad nim wspólnie z p. Gladstonem. Projekt ma być przedstawiony izbie w formie rezolucji, nie zaś bilu.

Br. Z.

Ubezpieczenia życiowe u nas.

III.

Wiadomo powszechnie, że pomimo przepisów zabraniających zagranicznym towarzystwom ubezpieczeń bez upoważnienia rządu prowadzić czynność w obrębie państwa rosyjskiego — napływ zagranicznych wędrownych propagatorów szerzy się coraz więcej tak w Cesarstwie, jak w Królestwie Polskiem.

Wśród akwizytorów rozlicznych towarzystw ubezpieczeń życiowych zaczęli się pojawiać w ostatnich czasach najczęściej ajenci wielkich towarzystw amerykańskich.

Przedsiębiorstwa te, zachęcone powodzeniem zdobytem we Francji i Niemczech, zapragnęły posunąć się dalej i wkrótce sukcesa ich stały się głośnemi w obu zwłaszcza stolicach Cesarstwa.

Nie uszło to naturalnie uwagi zarządów miejscowych towarzystw asekuracyjnych, tudzież podżeganej przez nie prasy rosyjskiej.

Podniesiono więc głos domagający się położenia hamulca wyżej wzmiankowanym nadużyciom.

Echo tych skarg odbiło się wreszcie o czujność władz sądowo-administracyjnych, wskutek czego surowsze przestrzeganie przepisów o zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń zaleconem zostało.

Powzięte represalja naprowadziły wkrótce jedno ze wzmiankowanych towarzystw, a mianowicie „New York”, na myśl prawnego ustalenia swej działalności na terenie rosyjskim i skłoniły je ostatecznie do podjęcia starań o koncesję.

Takowe jak wiadomo uwieńczone zostały „w zasadzie” pomyślnym rezultatem z mocy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 10-ym października r. z. uchwały komitetu ministrów.

Podanie się towarzystwa „New York” wielce surowym warunkom koncesji, o ile nastąpi, świadczyć będzie, jak bujnego spodziewa się plonu na obszernych niwach państwa rosyjskiego.

Jeśli bowiem kiedykolwiek mogła istnieć jaka wątpliwość o duchu protekcyjnym przepisów z r. 1871-go o koncesjonowaniu towarzystw zagranicznych ubezpieczeń, to z chwilą świeżo nastąpionego rozwinięcia powołanych przepisów przez ministerjum w zastosowaniu do towarzystwa „New York”—wątpliwość ta stanowczo chyba usuniętą została.

Nietylko, że w wypadku, o którym mowa, zażądano obowiązkowego złożenia do banku państwa kaucji rs. 500,000, ujawnienia we wszystkich szczegółach dorocznych rezultatów operacyj towarzystwa, tak przedsiębranych w ogóle, jako też specjalnie w Cesarstwie, nietylko że pozostawiono rządowi możność unieważnienia koncesji w każdym czasie, według jego uznania i bez żadnego wyjaśnienia powodów—ale jeszcze powierzonem zostało samemu ministerjum wypracowanie dla towarzystwa specjalnych warunków ubezpieczenia i zasad wynagrodzenia; wreszcie co najważniejsze, zażądano, jeśli wierzyć zapewnieniu *Russkiego wiestnika strachowanja*, ażeby towarzystwo zobowiązanem było utrzymywać oddzielnie przy reprezentacji w Petersburgu całkowitą rezerwę premij od każdego w Rosji zawartego ubezpieczenia.

Dotychczas niewiadomo, jaka mianowicie podstawa do obliczania tej rezerwy przyjętą zostanie przez ministerjum *) i czy w ogóle główny zarząd towarzystwa zgodził się na tak ciężki do spełnienia warunek.

Bądźcobądź z powyższego okazuje się, z jaką niechęcią i nieufnością, zarazem uznania godną przezornością władze wyższe odnoszą się do towarzystw ubezpieczeń zagranicznych, osiedlonych zwłaszcza na drugiej półkuli świata.

Ponieważ towarzystwo „New York”, o ile zadość uczyni wskazanym warunkom, nie zaniedba oczywiście otworzyć fiiji swej i w naszem mieście, nastręcza się więc pytanie, czy przyszła reprezentacja tutejsza będzie władną „zawierać” ubezpieczenia czyli tylko je „proponować”, pozostawiając ostateczną decyzję centralnemu zarządowi w Nowym Jorku. Ważność tego pytania polega na tem, że w ostatnim wypadku zabezpieczeni tutejsi nie będą mieli żadnej zgoła gwarancji, że z chwilą złożenia ajentowi wykazu i opłaty już pozyskali bezpieczeństwo i sami będąc przez deklarację związanymi, niemniej przeto byliby pozbawieni wszelkiej pewności zabezpieczenia, na którą przyszłoby im wyczekiwać przez parę miesięcy.

Nie mamy pod ręką bliższych danych, dotyczących towarzystwa „New York”, pomimowoli więc poprzestać musimy dzisiaj na skreślonym tu zarysie, zaznaczając jeszcze, że towarzystwo zorganizowane jest na zasadzie wzajemności i że jego fundusze rezerwowe podobno wynosić mają w obecnej chwili 252 miljonów marek.

Mówiąc o amerykańskiej instytucji, niepodobna zamilczeć nam o innemjeszcze nowojorskiem towarzystwie, również bogato uposażonem, iie że na kartach ksiąg jego buchalteryjnych nierzadko zarejestrowanemi bywają imiona polskie...

Mamy tu na myśli „Equitable”, które wraz z poprzedniem i trzeciem jeszcze towarzystwem „Mutual Life Ins. Company” (niepozostającem z nami już w żadnym stosunku) należy bezsprzecznie do najpoważniejszych w Ameryce, a największych w świecie towarzystw ubezpieczeń na życie.

„Equitable” opiera się również na zasadzie wzajemności, z obowiązkiem atoli wypłacania 7% pierwotnym akcjonarjuszom, właścicielom kapitału zakładowego 100,000 dolarów.

Przysłowiową stała się w ogóle pomysłowość amerykanów w sferze reklamowania swoich przedsięwzięć i umiejętnego zachęcania publiczności do korzystania z nich.

Otóż w walce konkurencyjnej, jaka po r. 1870 ym zawrzała naraz w Stanach Zjednoczonych między towarzystwami ubezpieczeń na życie, której wynikiem była likwidacja lub bankructwo dwudziestu kilku z nich, niezwykle pomysłowem i najśmielszem okazało się właśnie w mowie będące towarzystwo „Equitable”.

Oprócz rozlicznych innowacyj, przyjęło ono między innemi t. zw. „niewzruszalność” polisy po latach trzech, która czyni towarzystwo po owym terminie bezwzględnie odpowiedzialnem, nawet w wypadku samobójstwa ubezpieczonego.

W celu pozyskania sobie nanowo zniechęconej i skutkami przesilenia srogo dotkniętej ludności, wynalazło oryginalny system połączenia ubezpieczenia pośmiertnego z tontyną. Podług tej kombinacji, ubezpieczony z chwilą otrzymania polisy zapewnia już pozostałej rodzinie zabezpieczony kapitał w wypadku wcześniejszej swej śmierci, a w razie dożycia okresu tontynowego, to jest lat 10-ciu, 15 tu lub 20-tu, odbiera sam nagromadzone zyski, jakie użyć może na posag córki, wyposażenie syna i t. p., pozostawiając swoją drogą dalszy bieg ubezpieczenia pośmiertnego w swojejmocy.

Bliższy pogląd na ostatnią kombinację, wyłuszczony w obszernej korespondencji do piszącego te słowa przez dwóch powszechnie cenionych i w sprawie asekuracji wielce doświadczonych mężów, p. Henryka Kieszkowskiego i nieżyjącego już dziś Henryka hr. Wodzickiego, niechaj mi wolno będzie przytoczyć tu w niektórych urywkach.

„...Plan tontynowy zaprowadzony został przez towarzystwo „Equitable” w r. 1868-ym. Cztery najpoważniejsze i najstarsze towarzystwa nowo-jorskie, pragnąc dotrzymać pola konkurencji młodszych towarzystw, przyswoiły sobie wynalazek „Equitable” i wprowadziły takowy również u siebie. Wygórowane nadzieje zysków przy tej kombinacji stały się tak silnym bodźcem dla ludności, że kapitał zabezpieczony wzrósł w krótkim czasie, a mianowicie do

*) Oględne towarzystwa oznaczają rezerwę premij na 48% do 50% w stosunku do płaconych składek.

r. 1870 go na 1,039 miljonów dolarów, powiększył się przeto w 5-ciu latach o 749 miljonów dolarów, a największa część sum ubezpieczonych przypadła właśnie na te kombinacje tontynowe. Dodać i to należy, że każdy prawie ubezpieczający ubezpieczał sumy jaknajwyższe, nie będące w stosunku z zamożnością jego, w tej nadziei, że po upływie 10-ciu, 15-tu lub 20-tu lat korzystać będzie z przyobiecanych zysków tontynowych"...

„Tajemnica ubezpieczenia pośmiertnego w połączeniu z tontyną zawiera się w tem, że każdy przystępujący do tego rodzaju ubezpieczenia zrzeka się przez czas trwania tontyny nietylko dywidendy, do której inni członkowie mają prawo, ale poddaje się nadto rygorowi, że w razie nieuiszczenia jednej raty wszystkie jego opłacone premje przepadają bezpowrotnie, tak że polisa ani odprzedaną, ani zredukowaną być nie może. Przepadłe te wkładki ludzi nie mogących dotrzymać swych zobowiązań punktualnego opłacania premij, przypadają na korzyść tych, którzy dotrzymali terminu tontynowego, opłacając wkładki do ostatka i którzy terminu tego dożyli. System ten przez „Equitable" wynaleziony, podniecający chciwość i spekulację, jest istotnym zakładem, a raczej grą hazardowną dla tysięcy ludzi, którzy zobowiązują się pod rygorem utraty wszelkich praw do towarzystwa składać w każdym roku pewną kwotę. Biada temu, kto przed doścignięciem celu wykroczył przeciw temu zobowiązaniu lub nie mógł go dopełnić. Traci on wszystko co złożył na korzyść tych, których stosunki majątkowe się nie zmieniły, którzy wkładki uiszczać mogą i którym śmierć biegu do mety nie przerwie. Pomysł „Equitable" był niewątpliwie genjalny, że względu na nienormalne stosunki w Ameryce, gdzie często miljonerzy stają się w krótkim czasie wyrobnikami, a wyrobnicy miljonerami. Towarzystwo „Equitable" liczyło na to, że wobec tych stosunków połowa osób ubezpieczonych nie dobiegnie do mety, a to z powodu zmieniającego się ciągle stanu majątkowego uczestników. Nadzieje te nie zawiodły, a dowodem tego następujące cyfry:

„Premje roczne zmniejszyły się w „Equitable" od r. 1875 w następującym stosunku:

w r. 1875 wynosiły premje roczne 8 mil. dolarów,
„ 1876 wynosiły 7,500,000, przeto mniej o 500,000,
„ 1877 „ 7,000,000, „ „ o 500,000,
„ 1878 „ 6,540,000, „ „ o 460,000,
„ 1879 „ 6,400,000, „ „ o 140,000.

W tych przeto pięciu latach zmniejszyły się premje ogółem o 1,600,000 dolarów, to znaczy, że ludzie którzy opłacali rocznie na zabezpieczenia swego życia 1,600,000, unieważnili swoje polisy.

Przypuśćmy że tylko połowa tych ludzi ubezpieczoną była według kombinacji tontynowej, co przedstawia premję 800,000 dolarów, i zważmy że ludzie ci płacili te premje po 2, 3, 4, 5 a nawet i 10 lat, to się okaże, że wartość unieważnionych premij wynosiła najmniej 2 mil. dolarów, którą to sumę stracili biedacy — bo ludzie zrujnowani, nie mogący swych premij opłacać na korzyść tych, którzy byli bogatymi i w opłacie wkładek swoich wytrwali. Po tem wyjaśnieniu nie zadziwi nikogo, że „Equitable" posiada obecnie fundusz tontynowy, wynoszący przeszło 3 miljony dolarów. Fundusz ten zebrany jest — powtarzamy to — od ludzi zubożałych, nie mogących opłacać premij, a przypadnie w zysku majętnym, którzy zobowiązań swoich dotrzymają. Jest to przeto kombinacja ponętna, ale najniemoralniejsza"...

Na przytoczonych co tylko słowach możemy zamknąć dyskusję nad towarzystwami amerykańskiemi.

Pisząc o urzadzeniach ubezpieczeń życiowych w kraju naszym, niepodobna w końcu pominąć wzmianką tak wzorowej instytucji, jaką jest „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie".

Losy jego nie mogą być obojętnemi dla tutejszej publiczności, chociażby dlatego tylko, że tow. krakowskie od 1876 r. pozostaje w stałym stosunku reasekuracyjnym z Warszawskiem towarzystwem ubezpieczeń od ognia. Instytucji tej, uprawiającej dzisiaj już trzema głównemi działami zabezpieczeń, z których „ogniowy" rozwinął się najświetniej, kierującej nadto przez nią samą wytworzonem „towarzystwem wzajemnego kredytu" — już dawniej poświęciliśmy oddzielną publikację. Od owego jednak czasu uwydatniło się w niej tyle nowych dowodów pojmowania celu i zadania leżącego na krajowej instytucji, że już o samych tych reformach i rozwoju towarzystwa możnaby nowy oddzielny tom napisać.

Ograniczeni jednak rozmiarami niniejszego pisma i zakresem niniejszej prac, poprzestać musimy na przedstawieniu czytelnikom przynajmniej kilku najważniejszych danych statystycznych towarzystwa krakowskiego, specjalnie z działu ubezpieczeń na życie.

W liczbie 21 austro-węgierskich towarzystw ubezpieczeń życiowych (11 wzajemnych, 10 akcyjnych), z których w ciągu 1884-go roku dwa, a mianowicie „Patria" i „Tisza" w Debreczynie, zlikwidowane zostały —Towarzystwo krakowskie zajmuje nader poczestne miejsce i powszechnem cieszy się uznaniem.

W roku wzmiankowanym posiadało rezerwy matematycznej 1,865,725 złr., prócz tego zebrało jeszcze rezerw specjalnych 324,237 złr. Cyfry te dają więc najzupełniejszą rękojmię bezpieczeństwa towarzystwa. Przystąpiło do zabezpieczenia w tym roku 976 osób, z kapitałem 2,579,917 złr., ogół zaś kapitałów i dochodów zabezpieczonych wynosił 16,800,685 złr. Zwrot członkom w dziale kapitałów pośmiertnych 15%, posagowych i na dożycie 8%.

Koszta administracji, pomimo ciągłego rozwijania interesu, stanowią rubrykę stosunkowo nizką, bo 40,485 złr.; o ile nie jest wygórowaną, za dowód posłużyć mogą inne wzajemne tow. austrjackie, np. „Janus", którego administracja kosztuje przeszło 90,000 złr.

Dyrekcja czyni wszystko co w jej mocy, dla rozkrzewienia ubezpieczenia życiowego wśród wszelkich warstw ludności galicyjskiej. Stawia więc warunki najprzystępniejsze, obznajmia ogół z tym rodzajem asekuracji za pomocą broszur i specjalnie wydawanego pisma, utrzymuje fachowych i zdolnych akwizytorów, walczy wreszcie uczciwą bronią z konkurencją nietylko licznych krajowych, ale tyluż jeszcze zagranicznych towarzystw, operujących w Austrji.

A mimo to rozwój tej gałęzi ubezpieczeń, mającej w Tow. krakowskiem już piętnaście lat istnienia, idzie o wiele powolniej, aniżeli spodziewać by się należało.

Widocznie więc, życie z dnia na dzień, brak myśli o jutrze, charakteryzuje galicjan zupełnie tak samo, jak resztę ich spółbraci.

Uwagi ogólne nad działalnością w tym kierunku miejscowych instytucyj odkładamy do następnego artykułu.

Bronisław Mayzel.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświecenia zajęte jest obecnie, jak donoszą *St. Petersburskija wiedomosti*, przejrzeniem ustawy, programu zajęć i instrukcji dla seminarjów nauczycielskich, w widokach lepszego zastosowania całej ich wychowawczo-naukowej organizacji do przyszłego przeznaczenia wychowańców tych zakładów. W tym celu zwrócona zostanie szczególna uwaga na stronę religijną wychowania i nauczania uczniów seminarjów. Główny nacisk zrobiony będzie na wykłady religji, języka rosyjskiego i cerkiewno-słowiańskiego, oraz arytmetyki. Komisja, której powierzono reformę w tym kierunku ustawy, kończy już swe zajęcia i opracowane przez nią instrukcje i programy wkrótce oddane zostaną do zatwierdzenia władzy wyższej.

= W obowiązującej ustawie stemplowej, jak się dowiadują *St. Petersburskija wiedomosti*, mają być poczynione różne uzupełnienia, dotyczące wekslowych opłat stemplowych, ustanowionych dla zobowiązań osobistych, oraz dla zobowiązań, zabezpieczonych przez zastaw ruchomości i papierów procentowych. Proporcjonalny podatek ma być pobierany przy wszelkich odroczeniach, udzielanych przez banki i osoby prywatne przy zobowiązaniach.

= W ministerjum spraw wewnętrznych wypracowywane są nowe przepisy i cenniki dla instytucyj pocztowych i telegraficznych.

= Departament gospodarczy ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnił, iż do przedmiotów kościelnych, których wyrobu i sprzedaży zakazano żydom i w ogóle osobom wyznań niechrześcjańskich, zaliczono także świece kościelne.

= Pojutrze, to jest dnia 13-go b. m., odbędzie się w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej pożyczki premjowej z roku 1866-go.

= Na kadencję sądową, przypadającą w przyszłym tygodniu, wyjeżdżają do Włocławka: vice-prezes Timanowskij, sędziowie Polakow i Lebiediew. Obowiązki sekretarza pełnić będzie pomocnik sekretarza Wittman, obrony z urzędu wnosić mają kandydaci do posad sądowych Cederbaum i Łaguna. Oskarżać będzie towarzysz prokuratora Bienkiewicz. Spraw do osądzenia wyznaczono 35, z tych kilka bardziej interesujących, mianowicie jedna o dzieciobójstwo, jedna z art. 1525 i 1529 i kilka o rabunek. Posiedzenia trwać będą od 15—20-go b. m.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu kuchni nr. 2 odbędzie się doroczne posiedzenie oddziału tanich kuchni.

= **Z teatru i muzyki.**

*** W jutrzejszem przedstawieniu „Chaty za wsią"** panna Wisnowska ukaże się na scenie ostatni raz przed wyjazdem na urlop.

* Projektowane na sobotę wznowienie „Lohengrina" ulegnie znowu odroczeniu.

Niedyspozycja bowiem p. Moszkowicza, który miał wystąpić w partji tytułowej, dotychczas nie przeminęła jeszcze.

W miejsce opery Wagnera daną ma być w sobotę „Gioconda" Ponchiellego, z udziałem panny Zofji Pilcówny, debiutującej po raz czwarty.

* Po wystawieniu komedji p. Tomaszewicza „Za późno", której pierwsza reprezentacja zapowiedzianą jest na sobotę, reżyserja teatru Rozmaitości wprowadza na repertuar pięcioaktową sztukę z francuskiego Oktawjusza Feuilleta p. t. „Romans paryski".

* P. Staszczyk, przerobiwszy gruntownie swoją sztukę ludową „Wiara, nadzieja i miłość", znaną z przedstawień w jednym z teatrzyków ogródkowych, złożył takową dyrekcji teatrów warszawskich, z przeznaczeniem dla sceny teatru Małego.

Utwór ten ilustrowany jest muzyką p. Zygmunta Noskowskiego.

* Koncert panny Alicji Barbi, śpiewaczki, i p. Cesi, pianisty, odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali resursy kupieckiej.

= Z resursy obywatelskiej.

Świetne powodzenie wieczorków czwartkowych w minionym karnawale, daje asumpt pomysłowemu komitetowi zabaw resursy obywatelskiej do urządzenia szeregu rautów, w ciągu wielkiego postu.

Zebrania te mają być urozmaicone deklamacją i śpiewem.

Odpowiednie siły artystyczne, czy też amatorskie znajdą się niewątpliwie, a takie wieczorki będą improwizowane, bez żadnych z góry układanych programów.

Wprowadzenie żywiołu niewieściego do zabaw resursowych, niekoniecznie tylko w zakresie tanecznym, uważać należy za pomysł bardzo szczęśliwy.

= Jeszcze zabawa.

Wczoraj przybył do Warszawy w przejeździe z Paryża do Petersburga znany prestidigitator p. Aleksander Herman.

W mieście naszem wystąpi on na scenie teatru Wielkiego.

= Majówka artystyczna.

Zamiast nieurzeczywistnionego balu artystycznego, tutejsza kolonja malarzy zamierza w tym roku urządzić koniecznie majówkę artystyczną.

Zabawa ta odbędzie się dopiero w połowie czerwca r. b.

O szczegółach doniesiemy we właściwym czasie.

Tymczasem trzeba przyznać, że myśl o majówce powstała bardzo wcześnie.

= Na stypendjum.

Zbierane przez *Tygodnik illustrowany* ofiary na stypendjum imienia ś. p. Ignacego Boczylińskiego wynoszą dotąd 1,665 rs., która to suma nie jest wystarczającą.

Na kuratorów funduszu wybrano pp.: Ignacego Baranowskiego, Ludwika Jenikego i Henryka Krajewskiego.

= Kwestjonarz.

Pan J. W. Dawid wystąpił w *Przegl. pedag.* z kwestjonarzem, mającym na celu rozjaśnienie przez dokładną obserwację zjawisk, wydarzających się w życiu duchowem dziecka, i oznaczenie stadjów, jakie przechodzi w rozwoju umysł człowieka.

Szczegółowe pytania szematyczne kwestjonarza podane będą w następnym zeszycie wspomnianego czasopisma.

= Czternaste wydanie.

I któż z czytelników po przeczytaniu tych dwóch wyrazów nie odgadł o jakiem dziele mówić chcemy?...

Cóżby innego u nas mogło się doczekać aż 14 tej, wyraźnie *czternastej* edycji, jeżeli nie wiekopomne „365 objadów" naszego *Brillat-Savarina generis feminini*, pani Lucyny Ćwierczakiewiczowej, autorki dla „Kolędy „Podarunku ślubnego", wydawczyni „Kolędy gospodyń" itd.

Wydana przed dwoma laty edycja trzynasta została wyczerpaną do ostatniego egzemplarza, pani Lucyna, przeto nie chcąc społeczeństwa pozbawić możności spożywania umiejętnie przyrządzanych obiadów, zabrała się do pracy, ugotowała, usmażyła, upiekła raz jeszcze wszystkie zawarte w tej encyklopedji kulinarnej potrawy, poczyniła, gdzie się okazała potrzeba, poprawki w przepisach, słowem opracowała wydanie nowe, przejrzane i pomnożone.

I wyszła książka ozdobnie oprawna, z wizerunkiem pięciu medali, któremi w poprzednich edycjach na wystawach została nagrodzoną.

Czyliż potrzebujemy zalecać ją jeszcze wobec ty

kiego kolosalnego powodzenia i wystawowych uwieńczeń?...

= Praktyczny pomysł.

Pan Albert Cohen, inżenier-mechanik ze Lwowa, wynalazca osi „samosmarów“, które przed dwoma laty zwracały ogólną uwagę na wystawie warszawskiej, obmyślił bardzo praktyczną kuchenkę podręczną do gotowania przy zwykłej lampie naftowej, służącej jednocześnie do oświetlania pokoju.

Przyrząd ten bardzo przydatny dla osób chorych, dla kawalerów, dla osób pracujących w nocy itp., odznacza się prostotą i zapewne wyrabiany w większych ilościach, będzie przystępnym dla każdego pod względem ceny.

= Reorganizacja spółki.

Spółka szewców warszawskich w ostatnich czasach mocno zachwiana na nowo zorganizowaną i urządzoną została w obecności rejenta p. Rapackiego.

Mianowicie nietylko wybrano nowy zarząd, ustanowiono dwóch ekspertów do oglądania i przyjmowania obuwia na sprzedaż przeznaczonego, i ulepszono wewnętrzną administrację, lecz zarazem zapewniono byt materjalny spółce, przez zwiększenie kapitału obrotowego, a to w ten sposób, że każdy ze stowarzyszonych złożył na ten cel po 52 rs. 50 kop.

Dług spółki zaciągnięty w banku handlowym został również umorzonym przez dwóch protektorów stowarzyszenia ks. Lubomirskiego i p. Temlera, którzy zapłacili z własnych funduszów kwotę 1,500 rs.

Spodziewać się należy, że członkowie spółki nauczeni smutnem doświadczeniem, unikać będą w przyszłości błędów, które bytem ich przedsiębiorstwa poprzednio zachwiały.

= Godne naśladowania.

Czeladnicy tapicerscy warszawscy postanowili zarzucić zupełnie u siebie festyny, praktykowane dotychczas przy wypisywaniu terminatorów na czeladników.

W miejsce tych biesiad, z osiągniętego dochodu postanowiono utworzyć osobną kasę, do której składane będą pieniądze, mające być użyte na libacje, a zebrany tym sposobem fundusz będzie stanowił kapitał, z którego udzielane będą wsparcia prawdziwie potrzebującym, w razie choroby lub niemożności dostania roboty.

Warto, aby i inni nasi młodzi rzemieślnicy zechcieli pójść za tak dobrym przykładem.

= Przy utracie rynku.

Niemieccy kupcy i przemysłowcy czują dobrze, iż zbyt ich wyrobów w naszym kraju trochę zagwałtownie się zmniejsza, zaczynają chwytać się najróżnorodniejszych środków dla przytrzymania tego, co się z rąk wymyka.

Za najskuteczniejszy środek uważa się posługiwanie naszą mową w piśmie, znalazła się nawet taka firma, która wypiera się wyraźnie swej niemieckości w rozesłanym cyrkularzu.

Obecnie dowiadujemy się o dwóch niemieckich firmach, jednej towarowej, drugiej ekspedycyjnej, które z największem rozczuleniem zapraszają tutejszych kupców, ażeby nie przestawali trzymać się takich „rodaków“ jak oni, wchodząc w handlowe stosunki.

Popyt na korespondentów polskich w każdym razie się zwiększył.

= Godne naśladowania.

Jeden z tutejszych przemysłowców p. Wr., nabywszy w tych dniach wielką fabrykę czekolady, reorganizację rozpoczął przedewszystkiem od tego, że urządził kasę pomocy dla wszystkich pracujących tam robotników.

Fabryka ta zatrudnia już obecnie przeszło 60-iu ludzi, a ma zostać jeszcze znacznie powiększoną.

= Wyroby włościańskie.

Na targu warszawskim ukazują się obecnie stale od pewnego czasu wyroby plecione z wikliny, jak koszyki, krzesełka, kosze do podróży, wyrabiane przez włościan z Wilczyc i Oparowa, miejscowości położonych na prawym brzegu Wisły.

Przedmioty te zalecają się przedewszystkiem swą taniością i trwałością, jakkolwiek fason i elegancja nieco do życzenia pozostawiają.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby kto z inteligencji zechciał zaopiekować się tym przemysłem przez dostarczenie lub przynajmniej okazanie im odpowiednich, lepiej wykończonych wzorów lub modelów oraz wskazanie ulepszonych sposobów fabrykacji.

= Popieranie cudzoziemczyzny.

Tutejsze zakłady malowania na porcelanie zmuszone są walczyć nietylko z fabrykantami zagranicznymi lecz i z publicznością, która pomimo znacznie wyższych cen sprowadza malowaną porcelanę z zagranicy.

W ciągu karnawału ubiegłego trzy znaczniejsze domy prywatne, a mianowicie pp. T., S. i P. sprowadziły z Niemiec porcelany za rs. 5000, podczas gdy tutejsi fabrykanci przedstawili znacznie dogodniejsze warunki.

Jedna z pań z całą otwartością objaśniła fabrykanta F., iż „krajowa porcelana nie ustępuje wprawdzie zagranicznej, tę ostatnią jednak należy sprowadzać chociażby jedynie dla... zwyczaju”.

Wobec podobnego upodobania do wyrobów zagranicznych, przemysłowi krajowemu musi się dziać nieszczególnie.

= Dla miłośników robót piłeczkowych.

Jeden z tutejszych fotodrukarzy wydaje własnym nakładem „Album wzorów do robót laubzegowych”.

Wzory te, wykonane przez jednego z naszych rysowników, przedstawiają się nader dobrze i będą obejmowały wszelkiego rodzaju wyroby przeznaczone do piłki laubzegowej.

Dotychczas tego rodzaju wzory sprowadzane były z Berlina i Paryża.

= Elektryczność i pszczelnictwo.

Jeden z tutejszych amatorów pszczelnictwa zastosował elektryczność do oświetlania ulów obserwacyjnych.

Tenże wynalazca sądzi, iż będzie mógł używać prądu elektrycznego do obezwładnienia pszczół podczas przenoszenia roju, podbierania miodu i t. p.

Ciekawa rzecz, czy pomysł ten wyda praktyczne rezultaty.

= Ochrona mostów.

Wobec bliskiego ruszenia lodów na Wiśle i innych rzekach, tutejsze zarządy kolejowe wydały rozporządzenia, w celu odpowiedniego zabezpieczenia mostów.

Filary mostu w Warszawie będą osłonięte pewnego rodzaju izbicami, rozbijającemi lód i niedopuszczającemi takowego do murowanej podstawy mostu.

= Dlaczego?

Łazienki akcyjne, podobnie jak inne, wydają po zniżonej cenie w większych ilościach bilety abonamentowe do kąpieli.

Sprzedaż takich biletów ustaje corocznie z rozpoczęciem wielkiego postu, tego roku jednak zawieszono sprzedaż na tydzień przed praktykowanym terminem, nie uprzedziwszy nikogo o tem postanowieniu, wbrew przestrzeganemu dawniej zwyczajowi.

Dlaczego?

= Nieuwaga.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem pan S., zwolennik numizmatyki, jadąc z Podwala na ulicę Hożą, zapłacił dorożkarzowi czterema sztukami monety.

Znalazłszy się w domu pan S. zauważył, iż zamiast pieniędzy, zapłacił woźnicy kilkoma cennemi a świeżo nabytemi numizmatami.

Ponieważ poszkodowany nie zauważył numeru dorożki, o odzyskaniu straty nie może być mowy.

= Oszustwo.

Pokątne fabryczki papierosów mnożą się coraz bardziej w różnych okolicach kraju.

W dystrybucjach małych miasteczek można się spotkać z papierosami rozmaitych firm ale tylko na pudełkach.

W ciągu ostatnich paru miesięcy policja i władze akcyzowe skonfiskowały wiele podrobionego towaru, lecz główni fałszerze nie zostali dotąd wykryci.

Celem zapobieżenia oszustwom nadal rozwinięto energiczne środki.

= Modny kolor.

Pisma specjalne zagraniczne donoszą, iż obecnie najmodniejszym kolorem szaf, fortepianów oraz garniturów mebli jest czarny, polityrowany do przejrzystości.

Stolarze paryscy otrzymali mnóstwo zamówień od składników i osób prywatnych, które pragną używane meble orzechowe, jesionowe lub z innych gatunków drzewa mieć powleczone tym modnym kolorem.

= Kopciuszek.

W pewnej rodzinie tutejszej zdarzyła się niezwykła niespodzianka.

Państwo *** przed ośmiu laty przygarnęli małą dzieweczkę, daleką krewniaczkę, sierotę bez ojca i matki.

Dziewczę, pomimo troskliwej opieki, uchodziło zawsze za domowego kopciuszka, a ponieważ uroda sieroty rażąco odbijała od wątpliwych wdzięków dwóch panien ***, więc sierota nigdy prawie w salonie się nie pokazywała.

Kuzynki były nawet dla niej tak przykre, iż „kopciuszek” postanowił opuścić dom swoich krewnych i pracować na siebie w charakterze skiepowej.

Państwo *** długo się temu opierali, aż nareszcie sierota przyrzekłszy uroczyście, że nigdy się do ich pokrewieństwa nie przyzna, otrzymała miejsce w pewnym sklepie w Wilnie.

Zaledwie bawiła tam trzy tygodnie, gdy nagle nastąpił niespodziany zwrot w jej losie.

Umarł stryj, a brat jej ojca, nie chcący nic przedtem o synowicy wiedzieć.

Ponieważ testamentu nie zostawił, więc ta synowica, jako jedyna spadkobierczyni, zostaje właścicielką majątku, wynoszącego około 200,000 rs.

Kopciuszek przed kilku dniami przybył już do Warszawy i w domu swych ex-opiekunów zajmuje naturalnie pierwsze miejsce.

Wdzięczna sierota, zapominając wszelkich uraz, wymogła na swoich kuzynkach, że się podzielą z nią otrzymanym spadkiem.

Pieniądze robią zadziwiające zmiany...

= Dentysta swatem.

Przed paru miesiącami w salonie jednego z dentystów tutejszych poznali się on i ona z zawiązanemi twarzami.

Oboje cierpieli na ból zębów i przez kilka dni z rzędu przychodzili, poddając się bolesnym operacjom.

Spotykając się codziennie zawsze w jednej porze, zawiązali znajomość i on uznał za właściwe złożyć jej wizytę.

Z czasem nastąpiło bliższe porozumienie i oto w ubiegły poniedziałek nasza para stanęła przed ołtarzem.

Tak więc ból zębów był pierwszym powodem poznania, a dentysta został mimowolnym swatem.

= Szczególna wrażliwość.

W tych dniach panna W. zapadła na gorączkę tyfoidalną.

W malignie, trwającej od wtorku, o niczem innem nie mówi tylko... o mikrobach, bakterjach i rozmaitych laseczników.

W bredzeniu o tych tworach, chora objawia ciągły przestrach, że zostanie pochłoniętą.

Należy dodać, że panna W. była na dwóch pogadankach o mikrobach i silne wrażenie wyniesione z tych konferencyj ujawniło się teraz w malignie.

= Młody wdowiec.

W ubiegłą niedzielę Marjanna Z., młoda dziewczyna, wzięła ślub z pewnym wyrobnikiem.

Panna młoda od kilku dni była niezdrową, nie chciała wszakże odraczać obrzędu z powodu przygotowań i poniesionych kosztów.

Po powrocie z kościoła, gdy drużbowie i druchny zabawiali się tańcem, nowozaślubiona położyła się do łóżka.

Przewieziona do szpitala wolskiego nazajutrz zakończyła życie.

= Zagadkowa kradzież.

Stróż domu pod nrem 6-ym na Złotej St. Zawadzki, mając 330 rs. oszczędności, umieścił banknoty w bezpiecznej, jak mu się zdawało, kryjówce, bo za zegarem ściennym.

Nikomu się z tem nie zwierzał, a jednak wczoraj chcąc coś dołożyć do swego skarbu, z przerażeniem znalazł pusty papier, a banknoty zginęły.

Oprócz tych pieniędzy nic zresztą w izdebce nie zginęło.

= Kradzieże.

Na Czerniakowskiej pod nrem 9-ym z kurnika skradziono kilkanaście sztuk drobiu. — Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 93-im w mieszkaniu J. Górnickiego spełniono kradzież różnych przedmiotów na sumę paruset rubli.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym w alejach Ujazdowskich rozbiegały się konie zaprzężone do prywatnego ekwipażu.

Jakkolwiek przytomny woźnica zapobiegł nieszczęściu i rozhukane rumaki przytrzymał, przedtem jednak pani Br. Wojciechowska wyskoczyła z powozu.

Nieostrożna kobieta złamała nogę i poniosła dotkliwy szwank w krzyżu.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w pobliżu Zjazdu skoczył w przerębel na Wiśle jakiś młody człowiek.

Znajdujący się w pobliżu Aleksander Kozłowski rzucił się na ratunek tonącemu i z narażeniem własnego życia niedoszłego samobójcę wydobył.

Wyratowany nazywa się Marjan W., liczący 22 lat wieku i mieszka na Twardej pod nrem 30-ym.

Jak się zdaje W. cierpi obłęd umysłowy.

= Nagła śmierć.

Dziś rano Ruchla Grondstejnowa, zamieszkała na Nowolipiu pod nrem 21-ym, w przejściu przez Graniczną, upadła na chodniku i nagle życie zakończyła.

Na Żabiej upadł Adam Krasowski, emeryt, zamieszkały na Karmelickiej pod nrem 4-ym.

Wieziony dorożką w stanie nieprzytomnym nagle życie zakończył.

Zwłoki obojga zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Należy nadmienić że prawie od tygodnia codziennie przytrafia się w naszem mieście po kilka wypadków nagłej śmierci.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Kijowie zmarł przed kilku dniami warszawianin, Franciszek Kraczkiewicz, dobrze na polu przemysłu zasłużony.

Po ukończeniu szkół tutejszych wstąpił do Mary-

montu, gdzie do r. 1853-go przebywając, nabrał poczucia do nauk rolniczych i przemysłu z niemi związanego, co też w dwa lata później instytucja przyznała mu patent na „gospodarza wykształconego”.

W r. 1860-ym spotykamy Kraczkiewicza w Halli, gdzie słuchał kursów rolniczych, zkąd powrócił do Warszawy i tu pierwsze kroki na polu przedsiębiorstw swoich stawiał, zabierając głos po kilkakroć w czasopiśmiennictwie.

Nieznany i ubogi w r. 1878-ym wyjechał do Kijowa, gdzie odrazu pozyskał sobie szerokie uznanie.

Zdolny i energiczny rolnik i przemysłowiec, potrafił on ugrupować przy sobie rozstrzelone miejscowe siły społeczne, których był duszą i światłym przewodnikiem.

Kilka przedsiębiorstw akcyjnych, zwłaszcza w zakresie cukrowarstwa, jemu zawdzięcza swoją pomyślność.

Jako człowiek serca i opiekun garnących się do pracy, zmarły żal serdeczny po sobie zostawia.

= Na cele dobroczynne.

W dniu 5-ym b. m. danem było w teatrze lubelskim przedstawienie amatorskie, w połowie na dochód Towarzystwa dobroczynności, a w połowie na wpisy dla uczniów.

Dochód wynosił 650 rs.

Nadmienić wypada, że na kilka dni przedtem dyrekcja teatru lubelskiego przeznaczyła dla Towarzystwa dobroczynności połowę dochodu z pierwszego przedstawienia „Półświatka”.

= Nowa szkoła.

Korespondent z Gostynina donosi nam, że zatwierdzona już czteroklasowa szkoła realna w tym roku jeszcze nie będzie mogła być otwartą w tem mieście, dla braku odpowiedniego gmachu, który dopiero potrzeba budować.

Koszta budowy, wynoszące 18,000 rs., pokryje w dwóch trzecich częściach miasto a w jednej trzeciej skarb.

= Czytelnictwo.

Do Częstochowy przychodzi za pośrednictwem trzech księgarni 629 egzemplarzy różnych czasopism.

Stosownie do liczby mieszkańców i w porównaniu z innemi miastami jest to cyfra dosyć wysoka.

= Obfitość czarnego dębu.

Z okolic Drohiczyna donoszą nam, iż w ostatnich czasach włościanie wydobyli z Bugu znaczną ilość czarnego dębu.

Nie znając wartości drzewa, używają go na opał lub sprzedają po rs. 1 kop. 50 za furę.

Stolarze warszawscy powinniby ocalić to drogie a tak poszukiwane drzewo.

= Sędziwy wiek.

Jeden z prenumeratorów donosi nam, że pod Opolem, w pow. nowoaleksandryjskim, w kolonji Kaźmirówce, u zięcia swego, miejscowego propinatora, mieszka staruszka licząca lat 111 skończonych.

Ma ona jeszcze umysł zupełnie przytomny, dobry wzrok, czyta bowiem bez okularów i cieszy się dobrym apetytem.

Najmłodsza jej córka liczy już lat 70.

ZE ŚWIATA.

⨯ **Z Krakowa** donoszą nam d. 10-go b. m.: Rozpoczyna się u nas w całej pełni epoka koncertów i odczytów. Na d. 15-ty b. m. zapowiedziany jest wielki koncert pod dyrekcją Żeleńskiego na dochód akademickiego stowarzyszenia „Zdrowie”, d. 22-go b. m. urządza koncert ks. Marcelina Czartoryska na rzecz projektowanego szpitala dla dzieci w Rabce, na 2-go kwietnia zapowiedzianym jest koncert p. Sembrich-Kochańskiej, na który bilety już dziś wyprzedane w zupełności.—W szeregu odczytów urządzonych przez Towarzystwo bratniej pomocy uczniów uniwersytetu jagiellońskiego, będzie miał jutro prof. Krzymuski wykład „o wojnie i pokoju ze stanowiska cywilizacji ludzkiej”, a z końcem przyszłego tygodnia mówić będzie prof. Tarnowski o Michale Czajkowskim.—D. 17-go b. m. wystąpi u nas na publicznym wieczorku znany zaszczytnie deklamator i recytator, p. Stanisław Konopka. Będzie to podobno w naszym kraju ostatnia produkcja tego artysty, który zamierza stale zamieszkać w Warszawie.—Wczoraj zmarł tu w 83-im roku życia poważany obywatel, August John, właściciel wielkiego browaru. W świecie kupieckim i przemysłowym zajmował zmarły wybitne stanowisko. Zasiadał on w radzie miejskiej i był dłuższy czas prezesem izby handlowej. Na założenie domu schronienia dla podupadłych obywateli utworzył John osobny fundusz, który obecnie w obligacjach wynosi około 10,000 złr.

⨯ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 9-go b. m.: W piątek odbędzie się w sądzie karnym rozprawa sądowa z powodu konfiskaty *Dziennika polskiego*, a to za znakomitą kronikę Jana Lama o „Nabuchodonozorze”. Prokuratorja państwa skonfiskowała odnośny numer *Dziennika* z tego powodu, że pod „Nabuchodonozorem” rozumiała ks. Bismarka. Rozprawa ta budzi we Lwowie wielką ciekawość.—Wczoraj odbyły się uzupełniające wybory do rady miejskiej. Udział wyborców był bardzo nieliczny, wybór jednak uskuteczniono. Opierając się na krążących pogłoskach, mogę donieść, że prezydentem miasta będzie wybrany browarnik Kisielka, człowiek bardzo majętny, który na wypadek wyboru miał się zrzec pensji, wynoszącej 7,000 złr.—Księżna Leonowa Sapieżyna, żona b. marszałka krajowego, prawdziwa matrona polska, zachorowała nader niebezpiecznie, tak że się obawiają o jej życie.—Primadonna opery lwowskiej, pani Teresa Arklowa, zaangażowaną została na występy gościnne do teatru narodowego w Pradze.—Bank krajowy ogłosił sprawozdanie dyrekcji za r. 1885-ty, z którego się przekonać można, że ta niedawno założona instytucja finansowa rozwija się bardzo pomyślnie. Czysty zysk wynosi 28,673 złr. 61 ct. Majątek banku powiększył się w ciągu dwóch okresów o 65,998 złr. 98 ct.

⨯ **Autografowana „Correspondence parisienne”** w nrze z d. 4-go b. m. rozpoczęła zamieszczać monografję prasy zagranicznej. Monografja rozpoczyna się od prasy polskiej. Wszystkie pisma codzienne warszawskie wyliczone są dokładnie bez zmyłek w tytułach, nazwiskach redaktorów i adresach. Jedną tylko popełniono omyłkę, a mianowicie powiedziano, że Warszawa liczy około 100,000 mieszkańców.

⨯ **Miasteczko** bez amatora na posadę burmistrza należy chyba do niezwykłych miejscowości. Miasteczkiem takiem jest Czerniowiec pod Bernem, w którem trzech postawionych kandydatów odmówiło przyjęcia dygnitarstwa. Wszyscy trzej woleli zapłacić karę, jak stanąć na czele gminy.

⨯ **Potęga lichwiarzy** wpływa w Węgrzech niekorzystnie na sądownictwo tamtejsze. W ostatnich czasach wydało się, że pięciu wysokich urzędników sądowych z Preszburga ferowało wyroki pod naciskiem lichwiarzy, od których zależeli. Winnych pozbawiono już urzędów.

⨯ **Z inicjatywy ks. Bismarka** szarytkom w Paderbornie odebrano przed rokiem ogród, jedyne dla nich miejsce przechadzki, zaś obecnie wrócono im zabrane ustronie, z dodatkiem wynagrodzenia za roczne pozbawienie użytkowania.

⨯ **Ciekawy zbiór** autografów wystawił d. 6-go b. m. antykwarjat berliński Liepmannssohna na licytację. Największą cenę uzyskał (600 marek) list królowej Marji Antoinetty, pisany do księżniczki de Lamballe, do owej nieszczęśliwej przyjaciółki królowej, której piękną głowę zatknął tłum na żerdzi i obnosił ją pod oknami więzienia „Conciergerie”. List Ludwika XVI-go z dnia 30-go września r. 1791-go sprzedano za 325 m., pismo Małgorzaty de Valois, małżonki Henryka IV-go, za 222 m. Z pod młotka komornika wyszły także pisma Napoleona III-go, Fryderyka Wilhelma I-go, Józefa II-go i wiele innych rękopisów historycznych.

⨯ **Ludwik bawarski** buduje sobie znów dwa nowe zamki, jeden w stylu bizantyjskim, drugi w stylu chińskim. Król-poeta nie troszczy się widocznie o swoje długi osobiste, które narobiły ostatniemi czasy tyle wrzawy.

⨯ **Trzyaktowa bluetka** Pawła Bilhaud i A. Barrégo p. n. „Bigame” doznała w Paryżu entuzjastycznego przyjęcia. Postawiła ona na nogi teatr „Palais-Royal”, który skarżył się od dłuższego czasu na niepowodzenie.

⨯ **Dramat „Germinal”**, przerobiony przez p. Busnacha z powieści Zoli, a zakazany we Francji i we Włoszech przez cenzurę policyjną, ujrzy światło kinkietowe w Nowym Jorku.

⨯ **Wdowa Rossini'ego** przeznaczyła $2^{1}/_{2}$ milj. fr. na założenie schroniska dla starych lub ubogich śpiewaków, należących do narodowości francuskiej i włoskiej. Budowa odpowiedniego gmachu, który ma stanąć w parku Saint-Perin, pod Auteuil, rozpocznie się w kwietniu r. b. Gmach ten składać się będzie z trzech pawilonów, a w każdym z nich znajduje się pomieszczenie dla 50-iu inwalidów artystycznych. Samo wewnętrzne urządzenie tych pawilonów zabierze 600,000 fr.

⨯ **Izak Pereire**, znany finansista francuski, zakupił ostatecznie po 13-letniem traktowaniu z władzami Jerozolimy szczątki dawnych grobów królów żydowskich.

⨯ **W Sztokholmie** instytucje pocztowe święciły w d. 1-ym marca r. b. jubileusz 25-letniego istnienia.

⨯ **Stowarzyszenie językoznawcze w Londynie** wystosowało do poważniejszych uczelni stałego lądu okólnik o wymawianiu głosek łacińskich w duchu angielszczyzny. Można sobie wyobrazić jak nowy ten rodzaj prawideł eufonicznych przyjęto.

⨯ **Szlachetnym synem** jest fabrykant angielski p. Lindhourst, którego ojciec, zbankrutowany w roku 1867-ym, zastrzelił się ze wstydu, że nie mógł uczynić zadość swoim zobowiązaniom. Młody Lindhourst udał się po śmierci swojego ojca do Ameryki i dorobiwszy się tam znacznej fortuny, wrócił do Londynu i zapłacił wszystkie długi swojego ojca. Poczem kazał odkopać prochy swojego rodzica i pochować je jeszcze raz, jako zwłoki uczciwego człowieka.

⨯ **Tragiczny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Londynie. Jakaś panna Ada Berton, córka bardzo bogatego domu, zapragnęła zostać aktorką i przeprowadziła swój zamiar mimo oporu całej rodziny. Na kilka godzin przed pierwszym jej debiutem oświadczył się o nią jeden z jej kuzynów, ale tylko pod warunkiem, że wyrzeknie się swoich marzeń artystycznych. Panna Berton uparła się i poszła do teatru. Gdy ją jednak zaraz od pierwszego razu wygwizdano, udała się do owego kuzyna i oświadczyła mu, że wyjdzie za niego, bo wyleczyła się już ze swojej manji teatralnej. Miljoner jednakże odpowiedział: „Teraz ja ciebie nie chcę, bo jesteś już aktorką, a gdybym się chciał ożenić z kobietą teatralną, nie potrzebowałbym ubiegać się o względy takiej, którą wygwizdują.” Panna Berton otruła się jeszcze tego samego dnia.

⨯ **Skandal teatralny**, jakiego dotąd chyba na scenach większych nie widziano, zabawił d. 5-go b. m. widzów teatru londyńskiego „Her Majesty”, niegdyś uprzywilejowanego przybytku opery szlachetnego stylu. Teatr ten, noszący dotąd tytuł rządowego, królewskiego, podupadł ostatniemi czasy tak bardzo, że nie może z braku sił wykonawczych i pieniędzy wystawić ani jednej lepszej sztuki. Ogłosił on w dniu wymienionym „Fausta” Gounoda, lecz publiczność czekała bardzo długo na podniesienie zasłony. Gdy nareszcie spektakl rozpoczęto, usłyszała publiczność głośne kłótnie, odzywające się z poza kulis. Spuszczono więc zasłonę w środku aktu. Scena ta powtarzała się kilka razy. Ilekroć podniesiono zasłonę, rozlegało się za kulisami głośne wołanie, połączone z groźbami dla dyrektora. W środku aktu 3-go wybiegł reżyser na sam przód sceny i oświadczył, że przedstawienie nie może dobiedz do końca, gdyż cały personel odmawia dyrekcji posłuszeństwa. Następnie ukazało się przed kinkietami całe „towarzystwo” i zaniosło do publiczności prośbę o wsparcie, wyrzekając na dyrektora, który nie chce nikomu nic płacić. Kilku dowcipnisiów z parteru rzuciło na scenę garść drobnej monety, o którą aktorzy i aktorki rozpoczęli wśród powszechnego śmiechu publiczności zaciętą bójkę.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Pani A. S. rs. 3, Izydor Starkman rs. 3, Rembierz rs. 10.

Dla nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

— W smutną rocznicę zgonu ś. p. Anny z Suffczyńskich Juszkiewiczowej złożono rs. 3 dla biura nędzy wyjątkowej.

— W rocznicę śmierci ś. p. Józefata Stelmowskiego, rs. 5 na wpis dla ucznia do dyspozycji redakcji.

— Na wpis dla uczniów rs. 3, od A. S. prenumeratę za Kurjer od 1-go kwietnia do 1 lipca dla Anny Strasburger, Królewska № 10.

— P. Władysław R. za niedotrzymanie słowa składa rs. 3 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— We wtorek, jako w dzień imienin matki mojej ś. p. Franciszki, składam rs. 3 dla najbiedniejszych.—Julja S.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Lechowski**, b. obywatel ziemski powiatu rawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8-ym marca 1886 r. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 61. W ciężkim smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—951—

† Dnia 12-go marca r. b., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Godlewskich **Wodzińskiej**, wdowy po ś. p. Felicjanie Wodzińskim, b. zarządzającym urzędem loterji w Królestwie Polskiem, odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —970—

† W piątek, to jest dnia 12-go marca r. b., jako rocznicę śmierci ś. p. Jana Nepomucena **Brzezińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —973

† W piątek, to jest dnia 12-go b. m., jako w 24-tą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sarnowicza**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana. —972—

† Dnia 5-go lutego w majątku Milewko, położonym w gubernji płockiej, zmarła ś. p. Marja z Kleczkowskich **Rzeszotarska**, w 25-ym roku życia. Najprzywiązańsza córka, siostra, żona i matka, pozostawiła w ciężkim smutku i boleści osieroconego męża, z dwojgiem małych dziatek, tudzież strapioną matkę i rodzeństwo, nieutulonych w żalu po tak wielkiej stracie.

Znikła piękna i młoda, jak lilja biała,
W pełnym rozkwicie złamana przez burzę;
Zgasła, jak jasna gwiazda na niebios lazurze,
Co szczęściu rodzinnemu długo świecić miała.
Mąż został z dwojgiem dziatek w smutku i żałobie,
Matka z rodziną we łzach, lecz z wszyskich łez w świecie

Najcięższe macierzyńskie wylane na grobie
Gdzie śpi jej ukochane wypieszczone dziecię.
Milkną słowa pociechy, w boleści bez miary,
Bóg tylko śle strapionym ulgę w ich cierpieniu,
W niebo zatem ponieście żal na skrzydłach wiary
A znajdziecie swą perłę w świętych otoczeniu.

Jeden z wielu przyjaciół.

W sobotę, to jest dnia 13-go marca, w kościele św. Aleksandra o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji z Kleczkowskich **Rzeszotarskiej** i Natalji **Bystrzyńskiej**, na które zaprasza stroskana rodzina. —983—

† Wszystkim, którzy uczestniczyć raczyli przy przeprowadzeniu zwłok ś. p. matki mojej Kasyldy **Rembertowicz**, na miejsce wiecznego spoczynku, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.
—976— **Ładysław Rembertowicz.**

— Wszystkim osobom, które były łaskawe odprowadzić zwłoki córki mojej b. p. Reginy **Winawer**, na miejsce wiecznego spoczynku, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.—**Klara Winawer z rodzeństwem.** —979

Nadesłane.

Papierosy Samson Prima (mocne), ***Dubec Prima*** (aromatyczne średnie) w cenie rs. 1, z prawdziwego tureckiego tytoniu, polecają ***Kalinowski i Przepiórkowski*** w Warszawie, hotel Europejski.

Z Cesarstwa.

W artykule pt. „Chwila polityczna" *Peters. wied.*, omówiwszy świeżo zawarty między Serbją a Bułgarją pokój, o którym powiadają, że usunął niebezpieczeństwo nowego pomiędzy niemi starcia, ale tylko na chwilę obecną, bez żadnej gwarancji na dalszą przyszłość, tak dalej rzecz swoją prowadzą: „Ale i oprócz stosunków serbsko-bułgarskich istnieje wiele tematów, których dalszy rozwój może spowodować najbardziej niespodziewane zawikłania. I tak, choć mocarstwa objawiły zamiar poparcia żądań Rosji co do umowy wojennej sułtana z księciem bułgarskim i niektórych innych punktów kwestji bułgarsko-rumelijskiej, ale sprawa ta, jak donosi telegram z Konstantynopola, ma jeszcze przyjść pod obrady konferencji. Trudno przypuścić, aby Rosja w czemkolwiek ważniejszem chciała odstąpić od swoich wymagań; z drugiej znów strony nie ma zupełnej pewności, czy wszystkie życzenia Rosji będą zarazem życzeniami tak zwanej Europy. I oto w tej samej chwili, kiedy Rosja oponuje przeciw projektowi tureckiemu przymierza wojskowego między Bułgarją a Turcją, występuje na widownię plan utworzenia jakiejś fantastycznej federacji państw półwyspu bałkańskiego, pod głównem zwierzchnictwem sułtana, na wzór związku niemieckiego. Idea ta, każąca przypuszczać ścisły związek krzyża z półksiężycem, jak dotąd, powstała dopiero w łamach jednej półurzędowej gazety tureckiej. Ale któż w naszych czasach, tak pełnych niespodzianek, może zaręczyć, że nawet najnieprawdopodobniejszy projekt nie rozwinie się dalej przy okolicznościach sprzyjających nieprawdopodobieństwom. Już i teraz dzienniki przynoszą wiadomość, że Grecja i Rumunja są skłonne do przyjęcia go. Książę zaś Aleksander Battenberg już i dawniej przystał na przyjęcie zaszczytnego tytułu tureckiego baszy. W czasie kiedy dalsze losy kwestji zjednoczenia bułgarsko-rumelijskiego grożą nowemi zawikłaniami, kiedy Grecja ze swoją uruchomioną armją a pod grozą flot europejskich czeka na jakąś pomyślną chwilę do rozpoczęcia akcji wojennej, kiedy austrjackie dzienniki półurzędowe poczęły rozdrażnionym tonem mówić o Czarnogórzu, nagle rozeszła się wieść o spodziewanej ważnej zmianie w zagranicznej polityce Austrji. Austrjacki minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, którego polityce pokojowej Austrja zawdzięcza swoje przystąpienie do przymierza trzech cesarzy, usuwa się jakoby od steru spraw, a miejsce jego ma jakoby zająć hr. Andrassy, ten sam, który kierował polityką Austrji w trudnych dla nas chwilach traktatu berlińskiego i doprowadził do skutku okupację Bośnji i Hercogowiny. Hr. Andrassy, słusznie czy niesłusznie jest uważany za najzdolniejszego i najbardziej stanowczego przedstawiciela tego kierunku polityki austrjackiej, który nie pragnie żyć z Rosją w zgodzie i pokoju. Jeżeli w samej rzeczy doszło aż do powołania hr. Andrassego na stanowisko austrjackiego ministra spraw zagranicznych, to fakt ten może mieć jedno tylko znaczenie: mglista gra dyplomatyczna zbliża się ku końcowi, karty się odsłaniają, gra się wyjaśnia. Zanim jednak Austrja dopuści zmianę ministerjum, powinna ona ocenić znaczenie chwili obecnej. Według jej obliczeń i zapatrywań może nie wydaje jej się korzystniejszem cieszyć się owocami pokoju, żyjąc w zgodzie z potężnym sąsiadem. Jej rzeczą odpowiedzieć sobie na to pytanie. Co do Rosji zaś powiedzieć można, że owoce pokoju, w którym w ostatnich czasach żyli dwaj sąsiedzi, a którego Austrja podobno zamierza się wyrzec, daleko dotykalniej i silniej dawały się widzieć i odczuwać w Wiedniu aniżeli w Petersburgu."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Telegraf doniósł już o założeniu w Galicji nowego towarzystwa rusińsko-katolickiego, które postawiło sobie za zadanie propagandę rzymskiego katolicyzmu i polonizmu wśród ludu rosyjskiego, mieszkającego w granicach monarchji habsburskiej. Dzienniki lwowskie podają szczegóły tego nowego manewru, zwróconego przeciw narodowości rosyjskiej. Z nich się okazuje, że internat dla rusińskich wychowańców seminarjów duchownych będzie odtąd podtrzymywany nietylko urzędownie drogą subsydjów rządowych, ale także i funduszami miejscowych dochodów ziemskich. Prócz tego w całej Galicji oficjalnie dozwolonem i otwartem zostało zbieranie ofiar na rzecz nowego towarzystwa, jako założyciel którego figuruje ks. Sapieha, a nadto członkowie towarzystwa będą korzystali z indulgencji Ojca św. i odpuszczenia wszystkich przeszłych i przyszłych grzechów przez lat dziesięć, „„począwszy od pierwszego pieniężnego wkładu"". Mieliśmy już sposobność zwracać uwagę na wzmocnienie w Galicji agitacji polsko-katolickiej czującej się widocznie w obecnych czasach dość silną, tak że nawet rząd austrjacki oficjalnie nie uważa już za potrzebne ukrywać, co właściwie na wschodniem swojem pograniczu rozumie pod wyrażeniami równouprawnienie, swoboda sumienia itp., bardzo pięknie na papierze różnych statutów wyglądającemi prawami swoich niezupełnie czysto-austrjackich poddanych. Charakterystycznem przy tem wszystkiem jest to, że pół półurzędowe gadzinowe organa wiedeńskie, peszteńskie, a zwłaszcza krakowskie, wraz z doniesieniami o „„patrjotycznych środkach"" przedsiębranych w Galicji, mają ciągle śmiałość zarzucać rosyjskim sferom wpływowym popieranie „„przestępnej agitacji panslawistycznej"" i z powodu ostatniego uczczenia w Petersburgu pamięci Aksakowa podnosić znowu krzyki z powodu „„niedającej się pogodzić z przepisami lojalności międzynarodowej propagandy"" itp. Oto doprawdy przychodzi na myśl: *medice, cura te ipsum!*"

Z ostatniej chwili.

Wskutek przedstawień z Wiednia zaniechanym został projekt utworzenia w Galicji towarzystwa dla zakupna dóbr ziemskich w Poznańskiem.

Norddeutsche allgemeine Zeitung pisze dosłownie: „Stan zdrowia księcia kanclerza znowu się niestety pogorszył. Bóle reumatyczne wzmogły się znacznie."

W pruskiej izbie deputowanych poseł polski Neubauer bronił w dniu 9-ym b. m. podczas rozpraw nad budżetem wyznań biskupa chełmińskiego Marwitza przed zarzutem sprzyjania polakom. Minister Gossler twierdził, że biskup Marwitz używa języka polskiego w kole domowem, że w djecezji swojej każe udzielać dzieciom niemieckim nauki religji w języku polskim i uczyć modlitw wrogich dla państwa. Polscy posłowie usprawiedliwiali biskupa tem, że matka jego była polką. Windthorst ubolewał nad szpiegowaniem obyczajów domowych dziewięćdziesięcioletniego biskupa i zapowiedział solidarny, niezłomny opór przeciw systemowi podejrzeń, obrany przeciw polakom.

Komisja parlamentu niemieckiego, obradująca nad projektem rządowym przedłużenia na dalszy okres pięcioletni praw wyjątkowych przeciw socjalistom, uchwaliła zgodnie z wnioskiem Windthorsta przyzwolić na dwuletnie tylko przedłużenie.

Książę Bismark oświadczył się na obiedzie, danym dla członków parlamentu i sejmu pruskiego, za dzierżawą czasową i zakupem ziemi w prowincjach wschodnich, przeciw zaś dzierżawie dziedzicznej, którą uważa za przestarzały, feodalny ustrój. Wyraził on również gotowość przyznawania większej płacy urzędnikom, gotowym służyć w tych prowincjach.

Dzienniki francuskie wzywają naród do składek na instytut Pasteura dla leczenia wścieklizny. Do instytutu przyjmowani będą zarówno krajowcy, jak cudzoziemcy.

Biuro Reutera donosi z Rangunu pod d. 8-ym b. m.: Załoga angielska w Jemethan (w Birmie), licząca zaledwie 300 ludzi, obsaczoną została przez 9000 powstańców. Jenerał Prendergast śpieszy z posiłkami.

Według planów Gladstona, istniejąca obecnie w Irlandji policja ma pozostać państwową, oprócz tego wszakże utworzoną ma być policja miejscowa, podległa autonomicznym władzom Irlandji.

Gaceta madrycka ogłasza rozwiązanie kortezów i rozpisanie wyborów do izby deputowanych na d. 4-ty kwietnia, do senatu na d. 25-ty kwietnia. Kortezy zebrać się mają na sesję w d. 10-ym maja.

W prowincji włoskiej Padwa zdarzyło się znowu kilka wypadków cholery. A zatem epidemja przezimowała w Europie. *Caveant consules!*

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 11-go marca. — Zapowiadają tutaj wysłanie nowej noty zbiorowej mocarstw do Aten, żądającej rozbrojenia armji greckiej. Sama bowiem bezczynność Grecji nie wystarcza. Turcja zmuszoną jest ponosić ciężary nad siły dla utrzymania z tego powodu armji swojej na stopie wojennej.

Sofja 11-go marca.—Po zatwierdzeniu umowy turecko-bułgarskiej przez mocarstwa zbierze się w Filipopolu lub Sofji zgromadzenie narodowe zjednoczonej Bułgarji. Książę wybiera się w podróż po Rumelji, celem zbadania potrzeb ludności.

(Ajencja północna.)

Petersburg 11-go marca. — Narada fabrykantów cukru kończy się. Według *Nowoje wremja*, zamierzono przedłużyć premjowanie wywozu do dnia 1-go stycznia r. 1887-go. *Nowosti* wyrażają wątpliwość w przedłużenie, ponieważ ministerjum skarbu liczyło na powiększenie się tegorocznych przychodów w gałęzi przemysłu cukrowego.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 11-go marca 1886 r.

Konwersja rent rosyjskich stanowczo już zdecydowana i uważana za pewną, zwalczyła i zwyciężyła wczorajsze usposobienie i obawy. Szacowania poranne sięgały znów 205.25, a nawet podobno i wyżej i stosownie do tego i u nas słabiej traktowano waluty obce. Dążność ogólna nie była w istocie jednolita. Przez cały czas czynności giełdowych płacono rozmaite kursa, stosownie do gatunku papieru, natarczywości jednej lub drugiej strony itp.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.05 o 7½ kop. taniej niż wczoraj—bez tranzakcyj. Krótkoterminowe obracano po 48.75, 48.80, w końcu podobno po 48.85, choć o ile wiemy po 48.82½ dostać było można.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 9.94 w żądaniu, płacono 9.91½, 9.92, wyjątkowo 9.93 i 9.94. Oddawców znaleźć nie trudno.

Na Paryż 39.72½ żądano, płacono 39.67½.

Na Wiedeń wysokie zanotowano żądania 79.30, lecz żadne tranzakcje dokonane nie zostały.

Obroty słabe.

Papiery utrzymały się przy kursach prawie bezzmiennych, choć obroty niemi prawie żadne.

Listy likwidacyjne 91.25 i 90.90, wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 101.25 w I-ej i II-ej, 102 w III-ej emisji, płacono 101 za I-szą i II-gą, za III cią 101.75. Oddawano je też po 101.65.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100.25 w żądaniu. Za V-tą 97.90 żądano i niewielkie ilości sprzedano po 97.70.

Listy miejskie po 97, 95.75, 95.40 i 95—ofiarowywano wedle seryj.

Obligi 92.90;—92.60, 92.65 i 92.75 płacono.

Listy łódzkie 93.25, 92.25, 92.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, niepewne lecz słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin żądano i płacono 48.82½. *J. Wł.*

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 lutego 1886 r. do dnia 1 marca 1886 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: 1-go lutego: jw. J. P. rs. 100, jw. hr. A. Po. rs. 100, jw. hr. Or. Zamojska rs. 50, jw. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, A. Mog. za trzy miesiące rs. 30, jw. Jan Bloch rs. 80, w-ny Wernicki rs. 15, jw. Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, w-ny Cze. Biernacki rs. 10, w-ny Wła. Sianożęcki rs. 15.

Ofiary jednorazowe: B. H. i A. H. rs. 50, N. N. na maszynę do szycia rs. 30, W. S. rs. 5, M. K. rs. 10, N. N. rs. 5, z sum na rachunku przekazowym rs. 200, z zapisu ś. p. hr. Marji Raczyńskiej rs. 100, K. Z. rs. 5, N. N. rs. 2, jw. hr. A. Po. rs. 7, Zosia rs. 1, z zapisu ś. p. Józefa Wierzbowskiego rs. 133 kop. 9, M. F. rs. 8, w-na Marja Rot. rs. 10, bezimiennie rs. 3, z redakcji „Słowa" rs. 78 kop. 60, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 20, z redakcji „Biesiady literackiej" rs. 9 kop. 40, z księgarni Orgelbranda rs. 2.

Razem rs. 1234 k. 9.

Biuro wsparło w tym miesiącu 416 rodzin.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Carmen" (występ panny Machwitz). Jutro: „Chata za wsią". — *Rozmaitości.* Dziś: „Półświatek". Jutro: „Bilecik miłosny", „Mąż i żona", „Z rozpaczy".—*Mały.* Dziś: „Porucznik Szykowski". Jutro: „Puhar srebrny".

— ***Kaplica anglikańska, ulica Smolna nr (17) 25.*** Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 13-go marca punktualnie o godzinie 3 po południu. (908)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go marca 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.90	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.94	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.72½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ m.	100.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.40	—.—
„ „ „ IV	95.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.25	—.—
„ „ małe	90.90	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.25	—.—
II „ „ rs. 100	101.25	—.—
III „ „ rs. 100	102.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 104¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 211
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 171½
Od Listów likwidacyjnych kop. 105½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	545
„ „ biała . . .	—	—	575	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	660	670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	442	465
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	335	355
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go marca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁴/₁₀
„ garniec rs. 2 kop. 60

PROGRAM KONCERTU

p. **B. CESI** z współudziałem p. **ALICJI BARBI,** w dniu 1 (13) Marca w Sali Resursy Obywatelskiej.

I.

Sonata quasi una fantasia (op. 27) **Beethoven.** Mr. B. Cesi.

II.

a) **Aria** „Morir vogl'io" **Astorga.** 1681—1736.
b) **Canzonetta** „Star vicino," **Salvator-Rosa.** 1615—1673.
c) **Aria** „Come raggio di Sol," **Caldara.** 1678—1763.
d) **Canzonetta** „la Calondrina," **Jommelli.** 1714—1774, Mlle Barbi.

III.

Sonate en S. b mineur, **Schopin.** Mr. B. Cesi.

IV.

Aria „Ah perfido," **Beethoven.** Mlle A. Barbi.

V.

a) **Kreisleriana** (№ 6 et 8), **Schumann.**
b) **Lied, Mendelsohn.**
c) **Caprice, Brahms.**
d) **Etude, Rubinstein.** M. B. Cesi.

VI.

a) **Adieux** de l'Hôtesse arabe. **Bizet.**
b) **Heidenröslein** } **Schumann.**
c) **Widmung** }

Bilety po rs. 3, 2, 1.50, 1 i po 50 kop. są do nabycia w Magazynach muzycznych pp. Sennewalda i u Hösika.

Początek Koncertu punktualnie o godz. 8 wieczorem.

W czasie wykonania numerów programu, drzwi do Sali będą zamknięte. 463r

WYPRZEDAŻ UBIORÓW DZIECINNYCH,

odbywa się od dnia 11 b. m. do 20,

W MAGAZYNIE

A. PAWLIK,

480R róg ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 2.

Kucharz

samotny, poszukuje posady od 1-go Kwietnia, w mieście lub na prowincji, któren to razem może się zajmować ogrodnictwem i polowaniem.—Uwiadomienia przyjmuje A. Dytz w Grzymiszewie, stacja pocztowa Turek (gub. Kaliska). 452

Od Nowego-Roku 1887

na Sewerynowie,

jest do wydzierżawienia

Ogród warzywno-owocowy,

z sadzawką i lokalem.—Wiadomość w Kancelarji hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście № 30/393B. 457

Do wynajęcia od d. 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej № 42, obok Resursy Kupieckiej.

LOKAL

złożony z 8 pokojów i kuchni, łazienki, pokoju dla służby i śpiżarni, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. — Wiadomość na miejscu. 454

Sklep Mydlarski

wraz z całem urządzeniem, jest do sprzedania w każdym czasie. Interesanci raczą swe adresy składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. 451

Nauka i wychowanie.

Bona niemka potrzebna jest zaraz. Zgłosić się do ogrodu Pomologicznego. Ulica Nowogrodzka № 36. 3522

Potrzebny jest student rosjanin, posiadający dobrze łacinę i grecki. Dobra 17A, mieszkania 11. 3610

Potrzebną jest nauczycielka języka francuzkiego, przychodnia, w godzinach między 3 i 5. Ordynacka 8, mieszk. 4. 3620

Student z trzeciej lub czwartej klasy gimnazjalnej potrzebny do przygotowania do egzaminu. Plac Witkowskiego № 3. Bostelmann. 3602

Prof. de Préchamps, Długa 25. Żądana francuzka z angielskim i muzyką rs. 500, oraz niemka z krawieczyzną rs. 120. 3452

Potrzebną jest francuzka z muzyką, na demi-place. Wiadomość: Czysta 8, mieszkania 5. 3400

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wysoko wykształcona, na stałe lub demi-place. 3453

Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, mieszk. 14. 3200

Nauczyciel posiadający niemiecki potrzebna prowin. do chłopców przygot. do gimnazjum. Jerozolim. Aleje 43, m. 6, od 9—10 rano i od 5—6 po południu. 3368

Poszukuje się nauczyciela języka rosyjskiego, mającego upoważnienie właściwej władzy do udzielania lekcyj w zakładzie prywatnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami K. A. 3618

Do domu obywatelskiego, 40 wiorst od Warszawy, poszukuje się dziecka do wspólnej nauki z 7-letnim chłopczykiem. Opieka rodzicielska, konwersacja francuzka lub niemiecka. Warunki przystępne. Mokotowska № 17, mieszkania 5. 3596

Potrzebną jest bona niemka z dobremi świadectwami, do dwóch chłopczyków.—Pensja 5 rs. miesięcznie. Smolna 24, m. 1.

Paryżanka udziela lekcyj konwersacyj zbiorowo, co dzień godzinę lub dwie godziny, trzy razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Elektoralna № 28, m. 34. Mademoiselle Blangy. 3575

Rodowita francuska, Marja Cretenoud, z dyplomem, poszukuje lekcji konwersacji. Ciepła № 12, mieszkania 18. 3366

Posady i prace.

Młody człowiek, chrześcijanin, potrzebny do zajęć w kantorze towarowym, znajomość obcych języków jest wymagana, pensja stosownie do kwalifikacji. Bieg życia, a w danym razie kopje świadectw składać w kantorze Kurjera dla A. Z. № 10. 3504

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, będąca lat 7 przy wiekowej słabowitej osobie, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej lub opiekowania się dziećmi. Wiadomość: Elektoralna № 37, m. 6. 3182

Osoba znająca krawieczyznę i wszelkie szycie, oraz gospodarstwo domowe, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Hoża № 12, mieszkania 5. 3233

Młody człowiek, umiejący czytać, pisać po polsku i po rusku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mogący przyjąć obowiązek garsona, lokaja prywatnego, numerowego, woźnego i t. p. Uprasza się o łaskawe oferty nadsyłać: poste-restante J. M. w Siedlcach.

Zajęcie dla damy posiadającej 2,000 rs. Znajomość języków pożądana. Wiadomość: Zgoda № 5, m. 37, od 3—5. 3468

Chłopiec lat 15, z zacnej rodziny, z prowincji, który ukończył 4 klasy, jest do umieszczenia jako uczeń w sklepie żelaznym lub kolonjalnym. Wiadomość: Ciepła № 12, mieszkania 18. 3384

Dzierżawca z kaucją potrzebny jest od Kwietnia do majątku o trzydziestu kilku włókach ziemi. Zgłosić się między 6 a 7 po południu. Wspólna 32, stróż wskaże. 3407

Człowiek z wiadomościami technicznemi i gwarancją hypoteczną, poszukuje zajęcia: administratora, kasjera, inkasenta lub t. p. Łaskawe oferty pod lit. A. W. 5,000 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3330

Francuzka młoda, świeżo przybyła, znająca krawieczyznę, życzy przyjąć miejsce w magazynie na przychodnią. Biuro Komisowe Łuczyńskiego. Trębacka № 1. 507

Panny potrzebne, zdatne do spódnic i do nauki. Elektoralna № 28, do p. Kempke.

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów. Świętojerska № 18, m. 20. 504

Potrzebne są panny do szycia parasoli. Bliższa wiadomość: Świętojerska № 30, w składzie obrazów i listew. 3612

Ajent księgarski potrzebny zaraz do księgarni H. Olawskiego, Świętokrzyzka 11.

Ogrodnik, wygnaniec z Prus, żonaty, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia. Aleksander Guzowski, Dobrzyń nad Drwęcą.

Potrzebna zaraz panna do szycia bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Górna № 3f, stróż wskaże. 3581

Potrzebne są panny do okryć damskich. Wiadomość: Stanisław Krokwa, ul. Przejazd № 13. 3617

Potrzebne są maszynistki do szycia bielizny męzkiej i do dziurek. Ul. Chmielna № 92, mieszkania 12. 3432

Maszynistka zdatna do bielizny i panna do dziurek. Leszno № 15, m. 7. 3573

Osoba wykształcona, posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, teoretycznie i praktycznie, potrzebuje zajęcia. Widok 16, mieszkania 3, od godziny 11—3. 3536

Potrzebna osoba młodsza umiejąca pięknie prasować i do gospodarstwa na wieś. Wiadomość: Chmielna 33, m. 3. 3583

Zdolna szwaczka umiejąca dobrze szyć i na maszynie, znajdzie stałe zajęcie. Marszałkowska № 119, m. 9, do fabryki pantofli.

Panna potrzebna zaraz, uzdolniona w szyciu bielizny na maszynie Whelera i Wilson. Wiadomość: Stare-Miasto № 25 domu, mieszkania 8. 3585

Potrzebna jest zdatna panna do sprzedaży okryć. Wiadomość w magazynie damskim, Miodowa № 17. 3626

Uczeń słusznego wzrostu, z wykształceniem 3-klasowym, potrzebny jest do handlu. Wiadomość: ulica Długa 40/30, w składzie obić papierowych. 513

Panny zdolne potrzebne do krawieczyzny damskiej do staników, do spódnic, podręczne. Graniczna 7, mieszk. 9. 3636

Potrzebny jest uczeń, do kantoru fabryki drucianej. Koszykowa 21. 3629

Potrzebna bona z Księztwa Poznańskiego, mówiąca dobrze po niemiecku, do zajęcia się gospodarstwem, krawieczyzny, umiejąca szyć na maszynie, zgłosić się. Hoża 30, mieszkania 1, 10, 11, 12 b. m., między 4 a 6-tą przed wieczorem. 3582

Potrzebny jest zarządzający, do interesu przemysłowego, z kaucją w gotowiźnie rs. 2,000, gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Włodzimierska 21, m. 8, od godz. 1—3. 3637

Zdolna spódniczarka potrzebna zaraz. Nowo-Senatorska № 3, m. 13. 3623

Kucharka dobra, umiejąca też dobrze prać i prasować, może mieć miejsce u kawalera. Jerozolimska 64, m. 2. 3631

Bona niemka, w średnim wieku, mówiąca po polsku, posiadająca dobre świadectwa, mogąca wyręczać panią w gospodarstwie, poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń pod imieniem „Emilja." 516

Młoda osoba, która przez lat kilka zarządzała jednym z pierwszorzędnych magazynów, poszukuje miejsca sklepowej, lub kasjerki. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. Z. A. 3507

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do jednej pani, do dozoru dzieci lub do wyręczania w gospodarstwie. Mazowiecka № 6, mieszkania 6. 3478

Potrzebny rządca do dóbr pod Warszawą, kaucja rs. 5,000 i majster strycharski tamże do cegielni. Wiadomość: Leszno № 36, mieszk. 4, od 3-ej po południu. 3472

Potrzebne są panny zdatne i podręczne. Ulica Nowolipie № 55 nowy, m. 8. 3588

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, wyborowe, świeżo otrzymane. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 436

Masło litewskie, bardzo tanie. Warecka 9, mieszk. 5, od godziny 9 do 1-ej. 78

Obrusy jutowe, prześliczne, do salonu, po rs. 1 kop. 50, większe rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2539

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz maszyna szewcka słupkowa, systemu Mansfelda. Twarda № 28, mieszk. 3. 3524

Do sprzedania szczenięta, cetry białe.—Ulica Leszno № 49, stróż wskaże. 3317

Do sprzedania: Faetony nowe, kocz i faeton z fordeklami używane, szaraban i bryczki. Świętokrzyzka № 35. 2238

Do sprzedania futro szopy, biżuterja złota, kubki srebrne. Ogrodowa № 12, m. 5.

Dymka najlepsza na gacie, nieporównanej dobroci, po 16 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, dawny skład żyrardowski.

Meble czarne, eleganckie, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 3082

12 chustek białych do nosa, za kop. 90 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2350

2 wielkie lustra, garnitur utrechtem kryty, biurko damskie, męzkie, szeslong, otomana, firanki, sypialnia, jadalnia. Zielna № 11/19, mieszkania 4. 3426

Muślin czarny, biały, wyborowy, sztuka 25 łokci za rs. 1 kop. 50, na łokcie osiem kopiejek w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2538

Zegarek złoty, damski, kryty, rementuar, oryginalny Patka, z patentem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 23, w bramie, 2-ie piętromieszkania 17. 3556

Drelichy znakomitej dobroci na meterace, w kwiaty 35 kop., w pasy 30 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 2540

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 476

Fortepian Hoffera krótki, do sprzedania. Elektoralna 19, m. 16. 3296

1 garnitur używany obity utrechtem, 2 lambrekiny, 4 portjery. Drugi jutą szarą obity. Wózek dla dziecka, szafka orzechowa, wszystko w dobrym stanie, u tapicera. Nowy-Świat № 56. 451

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Meble bardzo tanio do sprzedania z przyczyny zmiany w interesach, para szaf rozbieranych orzechowych ozdobnych, szafka do bielizny wytwornej roboty, rzeźbiona, łóżko duże francuzkie z podwójnemi materacami, stół jedalny dębowy i krzesła, lustro, stolik do kart i dwa stoliki fantazyjne ozdobne, stół garniturowy, biurko męzkie orzechowe i damskie czarne, taborety do fortepianu, parawan, łóżko żelazne, lampa wisząca, szafa lakierowana na dąb rozbierana, trwałej roboty, firanki i wiele drobnych sprzętów, przy tym tanio do sprzedania płaszcz szopowy do podróży, w dobrym stanie. Wiadomość: Bracka № 20, u szwajcara Pawła. 3272

Fortepian wiedeński koncertowy, sławnej fabryki Seiferta, 7 oktaw, blat metalowy, tanio. Makow, Solna 18. 3362

Neumanowską dymkę pąsową na wsypy, 35 kop. łokieć, dostać można w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2542

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Ogier arabski lat 7, ze stada hr. Branickiego, z rodowodem i dwa chomonta angielskie są do sprzedania. Nowy-Świat 31, w fabryce wód mineralnych. 3479

Kupuję powieści z pism illustrowanych.—Adresy w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej.

Dorożka jednokonna mało używana, do sprzedania. Nowy-Świat № 25. 502

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Koronki staro-brukselskie, stolik hebanowy z blatem z saskiej porcelany, do sprzedania. Hotel Europejski № 177. 3489

Do sprzedania za niespodziewanie nizką cenę para łóżek orzechowych, dobrej roboty. Ulica Nowogrodzka № 8, mieszk. 7, u stolarza. 3641

Do sprzedania z powodu wyjazdu, są dwa łóżka orzechowe, komoda mahoniowa, stół duży jesionowy, rozsuwany, oraz szyldy piękne na magazyn mód. Ulica Długa № 32, mieszk. 19. 3614

Do sprzedania suknia, dolman, kapelusz. Chmielna 37, m. 13. 518

Fortepiany nowe, używane, krótkie, sprzedaż, zamiana, reperacje przyjmuje fabryka Karwowski i Syn. Leszno 21. 3638

Kupuje narzędzia introligatorskie. Maszyna Wilsona, szyldy, bufet do sprzedania. Złota 49, mieszk. 7. 3628

Do sprzedania za bezcen! Staroświeckie biurko i zegar grający, kandelabry bronzowe, zegary, bronzy, obrazy, sztychy, akwarelle. Leszno 39, mieszk. 13. 3593

Platforma nowa, na resorach, silnie zbudowana do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów p. Karola Sommera, ul. Leszno № 36. 519

Pianino nowe zagraniczne pozostawione do sprzedania w składzie muzykalji Gustawa Lewi, ulica Marszałkowska 136, róg Świętokrzyzkiej. 3625

Pianino nowe czarne za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. 58.

Komódki dwie starożytne do sprzedania. Żurawia 31, mieszkania 11. 3634

Palto pluszowe, kilka sukien, 2 kapy, do sprzedania. Złota 4, m. 2, od g. 3. 3635

Maszyna Singera, oryginalna, nowa, do sprzedania za rs. 35. Dzielna № 23 stary mieszkania 1. 3608

Do sprzedania płaszcz, szynel i mundur wojskowe. Marszałkowska № 80. 3613

Meble tanio, garnitur używany czarny rzeźbiony, oraz inne meble i kredens dębowy. Leszno № 15, u tapicera. 3615

Pies mopsik młody jest do sprzedania tanio Kapitulna № 5, mieszkania 7. 3592

Maszyna pończosznicza średnia, mało używana, jest do sprzedania za rs. 80.—Świętokrzyzka № 11, u mechanika. 3599

Do sprzedania fortepian fabryki Krafla i Seidlera, z 4-ma szprejcami i blatem metalowym. Bracka № 8 domu, m. 18. 3601

Dywan duży bardzo gustowny i mało używany, do sprzedania zaraz. Ordynacka № domu 8, w magazynie mód. 3621

Fortepian o 7-miu oktawach, za rs. 165. Stare-Miasto № 8, mieszk. 8. 3632

Interesa handl. i majątk.

Sklep nabiałowy do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 49, m. 12, od 12—2. 3609

Majątek ziemski do sprzedania, w blizkości Warszawy, włók 20, w większej części gleba pszenna, z pięknym ogrodem i lasem. Może być także zamienionym na dom. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 477

Za gotówkę. Kupię na wsi lub w mieście dom z ogrodem i łąką, młynarską osadę lub kolonję nie ukazową, z uregulowaną hypoteką, w dobrej glebie, w przyjemnej okolicy, przy rzeczce z laskiem na opał. W jednym obrębie. Planik odręczny, opis i cenę interesanci nadesłać raczą: „Warszawa, ulica Długa № 8—10, Teofili Śpiewak."

Kupuje książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 3092

Korzystny wyrobiony interes handlowy jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Obrót roczny od 14 do 16 tysięcy rubli, dochód 5,000 rs. Gotówka konieczna do nabycia interesu około 16 tysięcy rubli.—Wiadomość: Senatorska № 19, mieszkania 6, między godz. 5 a 7 z wyjątkiem świąt. 3321

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Magazyn mód zaraz do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście obok domu Roezlera. 3367

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 52. 2837

Sklep wiktuałów z filją farbiarską do sprzedania. Ulica Tamka № 40. 3300

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania: szafa jesionowa składana, do garderoby, za rs. 18, łóżko jesionowe prawie nowe za rs. 9, komoda z trzema szufladami za rs. 10. Krucza 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 499

Łóżka orzechowe z materacami, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Kalewki № 33, 2-e podwórko, w składzie szkła.

Do sprzedania ceter ułożony, ślicznej rasy. Ulica Lipowa № 8, m. 15. 3461

Fortepian za rs. 65, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 3454

Klacz ciemno-szpakowata, karociana, rasowa, lat 5, werszków 5¼, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

30 tysięcy marek pocztowych używanych do sprzedania. Adres: Warecka 15, mieszkania 4. 3396

Do sprzedania umeblowanie stołowego pokoju, dębowe, za rs. 150, lustro z marmurową konsolą za 100 i garnitur z salonu za 80. Ulica Jerozolimska 63, m. 11. 3417

Fortepian Hoffera, mało używany, tanio do sprzedania; tamże można się egzercytować codziennie. Chmielna № 7. Nowicki.

Kiełbasy litewskie suche znane ze swej dobroci w Warszawie, oraz ozory i polędwice wędzone nadesłano w komis do sprzedania. Bednarska № 22 nowy, mieszkania 7' na dole, od godz. 1—5. D. Glas. 3380

1) Sprzedaje się majątek w Sochaczewskiem, włók 18, gleba dobra, warunki nabycia łatwe. 2) Sprzedaje się majątek w Piotrkowskiem, włók 10, piękny pałac i park. 3) Sprzedaje się 6,253 łok. kwadratowych placu w Warszawie, w okolicy ulicy Marszałkowskiej. Spłata częściowa. 4) Trzy sumy po 5,000 każda do ulokowania na hypotekach miejskich. Wiadomość u adwokata Knolla, Nowy-Świat 21, mieszk. 17, od godziny 5—7. 3609

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka, z kapitałem 3,000 rs., do interesu bardzo korzystnego, istniejącego lat 7, gwarancja pewna. Oferty „Wieniawa" proszę składać w kantorze Kurjera. 3633

Młyn wodno-walcowy, nowo urządzony i rybołówstwo od 1 Kwietnia na długie lata wypuszcza się w dzierżawę. Wiadomość w Cyganówce przez Pilawę, stacja kolei Nadwiślańskiej. 3571

Rs. 17,000 w całości lub częściowo, jest zaraz do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki realności m. Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Żurawia № 43, mieszkania 24, od godziny 9 do 12-ej w południe. 3586

Rs. 600 potrzebne są na bardzo dobrą hypotekę, na umiarkowany procent. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa, ul. Elektoralna 4. do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 520

Do wydzierżawienia kilka folwarków w gubernji Kowieńskiej, bez inwentarza, wymagalna jest kaucja. Bliższa wiadomość: Marjensztadt № 5, u p. Spoczyńskiego. 3616

Na ogród wydzierżawiają się dwie morgi pod Łazienkami. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 3607

Z powodu wyjazdu za granicę, do wydzierżawienia lub sprzedania „folwark," włók 20, z lasem, łąkami, zasiewami i inwentarzem, w najlepszym porządku. Wiadomość u p. Niedzielskiej. Marjensztadt 19.

Dla osób szukających sposobu do życia, tylko dla pojedyńczej osoby, za współudział w mym interesie, z fun. rubli 100, otrzyma miesięcznie rubli 15 i stół. Ulica Mostowa № 18/20, mieszkania № 2, od 10-ej do 12-ej w południe. 3501

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia, ulica Przyokopowa wprost Leszna № 5068; pięćdziesiąt kilka tysięcy łokci, bez mieszkania, 420 rs. rocznie. — Wiadomość tamże w fabryce. 3519

Na 12 lat do wydzierżawienia majątek kompletny, w pszennej ziemi. Potrzeba mieć około 18,000 rs. Hotel Niemiecki 51 do południa. 3529

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nalewki № 18. 3520

Sumy: 3.500, 6,000 i 20 tys., potrzebne są na hypotekę miejską, na spłatę. Smolna № 25, mieszkania 7. 3539

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość: Karmelicka № 11, (stary 7), w sklepie z pieczywem. 3554

Lokale.

Pojedyńcza osoba, potrzebuje w środku miasta porządnych dwóch pokoi, z przedpokojem i kuchnią dla służącego, na 1-m lub 2-m piętrze od 1 Lipca. Umowę potrzebuję zaraz zawrzeć. Wiadomość: hotel Saski, prywatne mieszkanie № 5. 3603

Sklep z wystawą i pokojem potrzebny od św. Jana t. r., na Nowym-Świecie, Marszałkowskiej, lub tym podobnych ulicach. Łaskawe oferty proszę składać do księgarni H. Oławskiego, Świętokrzyzka № 11. 3590

Poszukuje się lokalu od 1 Lipca r. b., złożonego z 8-u lub 9-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, w okolicy ulic: Senatorskiej, Wierzbowej, Królewskiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Erywańskiej. Wiadomość przysłać na ulicę Świętojerską № 34, mieszkania № 5. 3605

Sklepy piękne, duże i tanie, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 6. Bliższa wiadomość w kantorze p. Hordliczka, ul. Senatorska № 9. 3624

Od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Czerniakowskiej № 94, blizko Nowego-Światu do wynajęcia na lokal prywatny dwa duże pokoje, z przedpokojem, kuchnią i wystawką oszkloną, gruntownie odrestaurowane, wraz z używalnością dużego ogrodu. Cena przystępna. Wiadomość w składzie wódek w tymże domu. 3574

Poszukuje się lokalu od 1 Kwietnia, lub 1 Lipca r. b. z 5-u pokojów obszernych złożonego, na parterze frontu lub oficyny, w okolicy Marszałkowskiej, za kontraktem długoletnim. Wiadomość udzielić: ulica Hr. Berga 6, mieszkania 12. 515

3 pokoje z kuchnią, śpiżarnią, na 1-szem piętrze, bardzo tanio, od 1 Kwietnia. Ul. Mylna № 7. 514

Lokal z 4 pokojów, kuchni, przedpokoju pasażu, od Kwietnia do Paźdzernika, za cenę zniżoną. Żurawia № 33, na parterze.

2 pokoje lub 1, z kuchniami, spiżarniami, do wynajęcia zaraz lub od 1-o Kwietnia. Twarda 36. 3576

Stajnia i wozownia dla dorożkarzy, zakład mleczny lub składy, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36.

4 pokoje, kuchnia, pasaż, alkowa, 2 balkony, przedpokój, wynajmę za 420 rs.—Tamka 9/19. 3579

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia: 1, 2 lub 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i alkowami, mogą być dla kawalera. Ulica Śliska № 18. 3584

Pokój przy familji do wynajęcia. Saski plac № 6, mieszkania 12. 3572

Dwa duże pokoje na dole, z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie za cenę rs. 30 miesięcznie. Ulica Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 3570

Pralnia w sklepie frontowym ze suteryną do najęcia. Próżna 7. 3107

Pokój duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 3439

5 pokojów z balkonem do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Ulica Wspólna 4, od placu.

Do wynajęcia przy familji, na 1-em piętrze, pokój duży, o dwóch oknach. Śliska 56 nowy, blizko stacji tramwajowej. 503

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Apartament, 7 pokojów, 1-sze piętro, o pięknych schodach wejście, do najęcia. Nowy-Świat 38. 481

Nowo-Mińsk. Plac łokci □ 15,000, zaraz przy stacji, w lesie, zdatny pod budowę willi, fabryki lub zakładu przemysłowego, pod bardzo korzystnemi warunkami i nizkiej ceny, do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 46, mieszk. 4, od 4—6 po południu. 3467

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Maja handel kolonjalny, obrót znaczny, kapitał wymagalny 4,000 rs., resztująca suma po obliczeniu może być pozostawioną do rozpłaty na dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 3401

Sklep mydlarski i korzenny do sprzedania. Ulica Mokotowska № 19. 3503

Do sprzedania szynk wódek i piwa, wódek tygodniowo do trzystu rubli, piwa 2,500 antałków rocznie. Wiadomość: ulica Piwna № 45, mieszk. № 3. 3505

Z powodu prędkiego wyjazdu, tanio jest do sprzedania zaraz sklep wiktuałów, dobrze procentujący. Złota 51 nowy. 3496

Potrzebny jest wspólnik, do bardzo korzystnego interesu, wymagane jest 1,000 rs. w gotówce Wiadomość w domu Jonasza, w sklepie pod № 133, u P. Andeburskiego w Bazarze. 3499

Suma rs. 4,000 do 6,000 potrzebna jest, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po towarzystwie, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami B. Z. 3513

Sklep wiktuałów sprzedam tanio. Ulica Mostowa 18. 3487

Poszukuję inteligentnego wspólnika, kapitał 3,000 zabezpieczę na pierwszym numerze. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem Socius. 3495

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Posesja mająca 6,068 łokci kwadratowych placu, do sprzedania, przy rogu ulic: Żurawiej i Kruczej № 17. Wiadomość na miejscu. 3386

Kamienica 2-piętrowa do sprzedania zaraz, szacunek 35,000 rs., potrzeba 15,500, na dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej.

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Skład węgla jest do odstąpienia przy ulicy Złotej pod № 24/36, z powodu wyjazdu.

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, wprost gimnazjum, do sprzedania, z obrotem rocznym rs. 5,500 i z mieszkaniem.—Wiadomość: Marszałkowska 54 nowy w dystrybucji. 3411

Potrzeba rs. 4,000, w procencie domek z ogrodem i całodzienne utrzymanie, przy zacnej, obywatelskiej rodzinie. Wiadomość: Łuczyński, biuro rekomendacji, Trębacka № 1.

Na ulicy pryncypalnej Nowy-Świat № 28, ogólna sprzedaż i ustąpienie owocarni wraz z wszelkiemi towarami i delikatesami i urządzeniem, tanio, a to w skutek interesów familijnych. Lefler. 3389

Magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania. Wilcza 18. 3474

Sklep niciarsko-galanteryjny od kilku lat korzystnie prowadzony, z powodu wyjazdu do sprzedania tylko za gotówkę. Wiadomość: Krucza 37, m. 5, II-e piętro, od godziny 11-ej do 2-ej. 3456

Dzierżawa. 2 folwarki na dostępnych warunkach w gub. Radomskiej pow. Kozienickim, gminie Suska-Wola przez Zwoleń. Wiadomość w kancelarji tej gminy albo u naczelnika Kozienickiego powiatu. 3477

Lokal na cukiernię piękny, tani i korzystny, od św. Jana. Wiadomość: ul. Nowo-Senatorska № 6, u stróża. 3409

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 15 Kwietnia lub 1-go Maja r. b. 2 pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią. Złota 29, m. 18. 3480

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Doniesienia rozmaite.

Tanio do sprzedania koszule damskie, tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia po nizkich cenach. Chmielna № 35, mieszkania 23. 2928

W magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, fason sukni z wszystkiemi dodatkami od rs. 9, od ubrania kapelusza kop. 75. 2903

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul Marjańska 1, róg Pańskiej. 3416

Dla osoby chcącej odbyć słabość, lub kurację, pokoik u akuszerki, sekret ścisły, cena nizka. Królewska 49. 3336

Za rs. 25. Praktyczny kurs lekcji buchhalterji kupieckiej. Wiadomość: Bednarska № 6, mieszk. 43, od 1-ej do 3-ej. 3098

U akuszerki dla życzących odbyć słabość lub przyjezdnych na kurację, pokoiki ze wszelkiemi wygodami. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Bednarska № 24, parter. 3512

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, mieszk. 16. 3457

Mamka młoda wiejska, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Wolska № 6, wiadomość u właścicielki domu.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. S. Kędzierski. 3395

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 3365

Do domu № 37 przy ulicy Piwnej przybłąkał się pies, mops popielaty. Można odebrać za zwrotem kosztów, stróż wskaże.

Jeżeliby kto chciał oddać dziecko dziewczynkę, od 2 do 4 lat wieku, zupełną sierotkę, bez rodziców, ładną i zdrową, do domu zamożnego, niech zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 3466

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Wilcza № 22, u Dzieniewskich. 3525

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany i spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7. 3630

U akuszerki pokoik, dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelką wygodą. Elektoralna 10. 3639

Mamka potrzebną jest. Szpitalna № 4 mieszkania 19. 3640

Egzercytować się można, na dobrym fortepianie. Czysta 6, m. 24. 3643

Marja Wolf, przyjmuje haft i znaczenie bielizny, wykończa prześlicznie, połowę taniej niż wszędzie. Krochmalna 37. 517

Wyżeł, rasy neufiandzkiej, wabi się „Patrol" zginął. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Ulica Dzika 44. 3622

Zginął mopsik 5-miesięczny, uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą, Nowogrodzka 24, mieszkania 8, nadmieniając, że zarządzono poszukiwania, gdyby znalazca chciał zatrzymać pieska, będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 3594

Zginął 9 b. m. na Nowym-Świecie pies Bull-terrier, wabi się Bob, prosi się o odprowadzenie go na Smolną № 9 nowy, za obfitą nagrodą. Nr psa 795. 3587

9 Marca we wtorek, zgubioną została mała portmonetka, w której się znajdował złoty damski zegarek. Uczciwy znalazca niech zechce odnieść na Erywańską № 6, mieszkania 2, nagrodę otrzyma. Zegarek bije godziny i kwadranse, jest o pojedyńczej kopercie z obwódką emaljowaną niebieszko. Zwraca się na to uwagę pp. zegarmistrzów. 3598

Fortepian wiedeński, w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Długa № 25, (Eldorado), mieszkania № 15. — Tamże jest pokój z balkonem na ogród, z meblami, może być i z fortepianem, stołowaniem i usługą dla przyzwoitej osoby.

Chłopczyk 14-miesięczny, ładny, zdrów, jest do wzięcia na własność. Nowy-Świat № 12, mieszkania 23. 3563

Zginął mały piesek pokojowy z rasy mopsów angielskich, z naszyjnikiem, kolor sierści żółtawy, na łbie zaś popielaty. Uprasza się tego ktoby go znalazł lub kupił, o zwrócenie na ulicę Freta № domu 27, m. 3. za sowitą nagrodą. 3578

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble, sprzęty kuchenne, a także narzędzia rysunkowe inżenierskie, prasa do kopjowania listów. Tamże do najęcia zaraz trzy lub dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Wspólna № 32, stróż wskaże. 3604

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Февраля (11 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.